Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III,

Rok XVI. Kraków, poniedziałek 7 sierpnia 1933 Nr. 215

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Bł. p.

MICHAŁ FRÄNKEL

OBYWATEL MIASTA KRAKOWA

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 80

Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę, dnia 6-go sierpnia 1933 r. o godz. 12-tej w południe z domu żałoby przy ulicy Józefa Sarego L. 3, na któryto smutny obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

DZIECI I WNUKI

Apel do Ligi Narodów!

:) Paryż. 5. 8. PAT. Profesor wydziału prawnego uniwersytetu paryskiego Henri Levy-Brul zabiera głos w sprawie położenia Żydów w Niemczech, stwierdzając, że w środku Europy naród żydowki skazano na śmierć przymusową lub dobrowolną.

Profesor zwraca uwagę na konieczność zajęcia się tą sprawą przez Ligę Narodów, jedynego organu międzynarodowego porozumienia, którego moralnym obowiązkiem jest przeciwstawić się obecnym metodom 3-ciej Rzeszy. Jeżeli Liga nie potrafi zagwarantować — pisze prof. Levy-Brul — mniejszości żydowskiej w Niemczech praw obywatelskich, lub uchyli się od zajęcia się tą sprawą, to odegra rolę Piłata, który umywając ręce skazał siebie na wieczyste potępienie w opinji ludów.

„Atak lotniczy" na Monachjum

(:) Berlin. 5. 8. Na Monachjum dokonano dziś przedpołudniem próbnego ataku lotniczego. O godzinie 10.45 ukazały się nad miastem samoloty niemieckie i obrzuciły ważniejsze punkty strategiczne woreczkami z piaskiem, mającemi imitować bomby. Do każdego woreczka przyczepiona była chorągiewka, na której wypisany był rodzaj bomby. Atak trwał zaledwie 5 minut i wykazał wielką sprawność lotnictwa „rozbrojonych" Niemiec. Władze wojskowe, obserwujące ten atak, stwierdzają, że zrzucone zamiast woreczków z piaskiem bomby prawdziwe byłyby w stanie najważniejsze części miasta zniszczyć doszczętnie. Z Monachjum odleciały samoloty do Passing, gdzie dokonały podobnego ataku.

Pojawienie się okrętów z flagą hitlerowską - przyczyną burzliwych demonstracyj i strajków

::) Ryga. 5. 8. (R) Z okazji przyjazdu do Rygi torpedowców niemieckich doszło wczoraj do demonstracyj antyhitlerowskich. W porcie zbierały się cały dzień tłumy ludności, demonstrującej przeciw goszczeniu w porcie łotewskim floty hitlerowskiej, oraz wznoszącej okrzyki antyniemieckie. Policja rozpędziła demonstrantów aresztując kilka osób rozdających ulotki, zwracające się przeciw Hitlerowi i członkom rządu niemieckiego.

* * *

(:) Kopenhaga. 5. 8. (R) W Apenrade w Szlezwiku duńskim wybuchł wczoraj strajk robotników portowych na znak protestu przeciw wpuszczaniu do portu statków niemieckich z flagami hitlerowskiemi. Strajk wybuchł bezpośrednio po przybiciu do portu pewnego statku niemieckiego z flagą hitlerowską. Robotnicy porzucili pracę i poczęli demonstrować przeciw Niemcom. Tłum demonstrantów udał się pod budynek niemieckiego dziennika „Nordschleswigsche Zeitung", gdzie wznosił okrzyki antyniemieckie.

Do Apenrade wysłano z okolicznych miejscowości znaczne posiłki policyjne. W ciągu dzisiejszego dnia dochodziło parokrotnie do demonstracyj antyniemieckich, jednakże policji udało się utrzymać porządek. Na żądanie władz portowych statek niemiecki musiał ściągnąć swastykę. Wyładowanie i załadowanie statku zostało podjęte własnemi siłami dopiero dziś w południe i odbywa się pod silną ochroną policyjną.

Wyrok śmierci w Warszawie

Warszawa, 5, 8. PAT. Wojskowy sąd okręgowy skazał po dwudniowej rozprawie na karę śmierci szeregowego Michała Apanasjewa, oskarżonego o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. P. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski wobec czego wyrok wykonano.

145 rannych w Strasburgu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) Paryż. 5. 8. (B) Sytuacja w Strassburgu jest dziś spokojniejsza aczkolwiek w dalszym ciągu napiętą. Noc minęła na ogół spokojnie. Jedynie na peryferjach miasta dochodziło tu i ówdzie do drobniejszych starć między strajkującymi a policją. Wedle „Populaire" podczas starć, jakie się wydarzyły w ostatnich dniach, zostało ogółem 145 osób ranionych.

Obławy w prowincji saskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

:) Berlin. 5. 8. W Stendal i miastach okolicznych prowincji saskiej dokonała policja polityczna obławy komunistycznej, przyczem w ręce jej wpadły dokumenty, stwierdzające, że komuniści założyli tam nową partję, zmierzającą do obalenia obecnego systemu w Niemczech. Aresztowano przeszło 100 osób.

Aresztowania robotników polskich

Lipsk, 5 8. PAT. Z miejscowości Seitz donoszą o nowych bezpodstawnych aresztowaniach dwóch robotników polskich, których w imię „własnego bezpieczeństwa" osadzono w areszcie ochronnym. Konsul polski interwenjował w tej sprawie u władz lokalnych.

Podarunek na zjazd legjonistów

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 5 sierpnia

Dnia 2-go bież. miesiąca klub BB. obwieścił zapowiedź nowej zmiany konstytucji. Na stokach Cytadeli ma zostać ogłoszony świeżo upieczony projekt konstytucji klubu BB. Ma to być upominek dla legjonistów. Dwa lata temu rzucono na zjeździe legjonistów hasło ofiar na rzecz ojczyzny. Praktycznie zaś dowiedzieliśmy się w kilka tygodni później, że mowy, wygłoszone przez polityków na zjeździe legjonistów, zapowiadają nowe podatki, nowe obciążenia. W rok później prezes klubu Sławek, mówił o konieczności stworzenia elity, o zbytniej wyrozumiałości sądów. Nastąpiła dalsza reorganizacja sądownictwa. Teraz prezes Sławek zapowiada przemówienie na temat kanstytucji. U stóp krzyża dyktatora rewolucji Traugutta, zostanie ogłoszony projekt, który ma symbolizować nową dyktaturę.

Zapowiedź zmiany konstytucji nie jest naogół nowiną. O konstytucji mówi się w Polsce od 13-go maja roku 1926. Historjozofowie nowego reżimu wyjaśniają nawet, że przewrót majowy nastąpił tylko dlatego, że nie było odpowiedniej konstytucji. Gdyby podział władz w Polsce wyglądał nieco inaczej, nie byłoby, wedle zdania tych badaczy dziejów, przejścia przez most, interpretacji prawa i konieczności używania analogij z okresem Stefana Batorego, nie mówionoby być może, iż racja stanu stoi wyżej od przestarzałego prawa.

Zaczęło się od odmładzania istniejącej konstytucji. W roku 1926 Sejm pod [illegible] zewnętrznym dokonał harakiri, oddał swe prawa częściowo w ręce władzy wykonawczej; uwiódł go wówczas pieśnią słowiczą liberał w sanacji, ówczesny miniter sprawiedliwości, profesor Wacław Makowski. Otrzymał w podarunku od Sejmu prawo wydawania rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy i pełnomocnictwa te przekazał innym ministrom sprawiedliwości. Miał za dużo radykalnej przeszłości, by móc publicznie bronić nowej wykładni konstytucji.

Ale zagadnienie konstytucji nie spadło z porządku dziennego. Już porzucono myśl zastosowania metody Steinacha wobec starej konstytucji. Uznali ją za niezdolną do życia. Prezes klubu BB. Sławek, wniósł do 3-go Sejmu uroczyście nowy projekt klubu BB. Błędny rycerz cnót obywatelskich wygłosił przy tej okazji groźną mowę pod adresem opozycji. Domagał się bezwzględnego przyjęcia ustawy konstytucyjnej, zapowiadając, iż klub BB nie pójdzie na żadne targi. Powiedział coś o Targowicy. Ale w kuluarach sejmowych rozpoczęły się rozmowy między klubem BB a Stronnictwem Ludowem w sprawie ewentualnego kompromisu. Podstawą rokowań miała być stara konstytucja. Uwijali się przedstawiciele Stronnictwa Ludowego z dawnym piłsudczykiem, Dębskim, na czele, a z drugiej strony pośredniczyli przedstawiciele zapomnianego już teraz ugrupowania na terenie BB., — Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, z posłem Lechnickim na czele. Już ustalono pewne formy kompromisu. Sejm miał się zgodzić pono na pewne ograniczenie praw parlamentu i rozszerzenie przywilejów władzy wykonawczej. Parlament miał za tę cenę mieć zapewniony żywot aż do końca kadencji. Stało się jednak inaczej. Żywot sejmu został raptownie przerwany we wrześniu 1930-roku. Parlament i konstytucja zostały zdyskredytowane w wywiadach czynnika miarodajnego. Precedensy w rządzeniu miały być materjałem, jak zresztą później stwierdził pan premjer Jędrzejewicz, do ułożenia projektu nowej konstytucji.

W roku 1930-tym rząd zdobył większość przy wyborach. Nie uzyskał jednak odpowiedniej ilości madatów dla zmiany konstytucji. Automatycznie wniesiono projekt, ułożony w roku 1928-ym i w ciągu dwóch lat trwała nieustanna dyskusja w komisji konstytucyjnej nad projektem nowej konstytucji. Poświęcono temu projektowi wiele uwagi. Dyskusji przysłuchiwał się umyślnie marszałek Sejmu, Świtalski. W okresie najgorętszej debaty w komisji budżetowej odrywano stenografów i członków djarjusza, by pracowali skrzętnie w komisji konstytucyjnej. Rzadko kto z prasy korzystał z djarjusza, a tembardziej ze stenogramów posiedzeń komisji konstytucyjnej. Tylko „Gazeta Polska“, lub „Dzień Polski“ zamieszczały obszerny skrót. Zresztą, niektórzy członkowie komisji konstytucyjnej z klubu BB. uważali przemówienia swoje za tak doniosłe, iż osobiście czuwali nad „wtranżoleniem“ swoich mów do prasy sanacyjnej.

Cała dyskusja nosiła charakter monologów. Przemawiali jedynie przedstawiciele klubu BB. Czasem zabierali głos w djalogu posłowie z Klubu Narodowego. Po pewnym czasie skończył się duet. Klub BB. postanowił jednak urozmaicić posiedzenia komisji konstytucyjnej. Pozwalano przemawiać wszystkim członkom komisji. Zabrał głos zwolennik syndykalizmu, faszyzmu, solidaryzmu, poseł Mękarski, męcząc członków komisji konstytucyjnej mętną teorją. Bronił teorji mocnej władzy, śniąc o królu, poseł Mackiewicz. Gaworzyli i mniejsi w znaczeniu członkowie komisji konstytucyjnej. Biedny wicemarszałek poseł Car, traktował te wszystkie rozmowy na serjo, odpowiadał sumiennie, prostował pewne uwagi, polemizował z wywodami posłanki Waśniewskiej, usposobionej demokratycznie i zauważył przerażony, iż klub jego w poglądzie na konstytucję mienł się kolorami tęczy, że zachodzi poważna różnica między punktem widzenia Mackiewicza, a poglądami Waśniewskiej. Zdawało się, że skończy się wszystko na dyskusji. Ale prezes Sławek nie ustawał w przypominaniu o konieczności zmiany ustawy konstytucyjnej.

(:) Z końcem każdej sesji budżetowej na uroczystem posiedzeniu klubu zabierał głos poseł Sławek i zadawał lekcje członkom klubu. Zwyczajni szeregowcy pracować będą w terenie, prawnicy otrzymują prace feryjne, muszą opracowywać tezy do zmiany konstytucji. Nie przywiązywano już wagi do tych zapewnień, zapominając, iż prezes klubu BB nie rzuca słów na wiatr. Wydawało się wszystkim, iż projekt zmiany konstytucji pójdzie w zapomnienie tembardziej, iż czynnik miarodajny nie zabierał w tej sprawie głosu. W roku 1930-ym poraz ostatni sformułował pan marszałek Piłsudski w kilku wywiadach swój pogląd na rolę prezydenta w nowej konstytucji i odtąd nie zabrał więcej głosu w tej sprawie. Wycofał się z prac konstytucyjnych brat jego, Jan Piłsudski, którego prace tak dosadnie określił sam marszałek w swoich wywiadach.

Do roboty wziął się dopiero ostatni premjer, specjalista od zmiany ustrojów. W roku ubiegłym przeprowadził on, jako minister oświaty, zmiany ustroju szkolnictwa niższego, średniego wyższego. Obejmując rządy premjer Jędrzejewicz zapowiedział w klubie BB prace nad zmianą konstystucji.

I powstała specjalna trójka dla spraw konstytucyjnych. Prezes klubu BB Sławek, rzucał myśli o elicie i hierarchji. Wicemarszałek Car, wcielał te myśli w formy artykułów prawa, a premjer Jędrzejewicz popierał je na zebraniach poufnych, jako przedstawiciel rządu. Tak snuto prace na Szopena i na Krakowskiem Przedmieściu, aż powstał nowy twór, zapowiedziany uroczyście przez organ klubu BB. ajencję „Iskra“.

Projekt konstytucji zostanie ogłoszony na zjeździe legjonistów. Atrakcją zjazdu był zwykle twórca legjonów, marszałek Józef Piłsudski. Przyjeżdżał co rok na zjazd przed przewrotem majowym, padały wówczas słowa ostre i dosadne. Przyjeżdżał po przewrocie majowym, gromiąc na zjazdach w dalszym ciągu opozycję, lub mówiąc o ukochanem mieście. Na ostatnich zjazdach nie było marszałka Piłsudskiego. Był ostatni raz w Radomiu. Zjawił się, lecz nie przemawiał. Na następnych zjazdach brać legjonowa musiała się kontentować wysłuchaniem nadesłanego listu. Na zjazd w Gdyni list doszedł ze spóźnieniem. Dziś rzadko kto się łudzi, że zjazd zostanie zaszczycony obecnością twórcy legjonów. Nadejdzie list, który zostanie odczytany przez prezesa klubu BB. pułkownika Sławka.

Wymyślono nową atrakcję. Prezes klubu BB chce uraczyć legojnistów w czwartym roku kryzysu gospodarczego „niespodzianką“, daje im nowy projekt zmiany konstytucji, zażądał umyślnie, by członkowie komisji konstytucyjnej Sejmu i Senatu, należący do klubu BB, nie szepnęli ani słowa o nowym projekcie konstytucji. Legjoniści otrzymają sensację z pierwszego źródła i rozjadą się do domów. Rzeczą trójki będzie wprowadzenie w życie nowej konstytucji.

Na ostatnim zjeździe gospodarczym BB ekonomiści sanacyjni oznajmili koniec kryzysu. Kazali społeczeństwu uśmiechnąć się w przeddzień nowego prosperity. A skoro niema kryzysu, skoro stoimy bliżej dobrobytu i zmartwienia przesilenia gospodarczego mają nas opuścić, czyż nie warto wówczas, w braku innych zmartwień, zająć się zagadnieniem rewizji konstytucji? Gdy legun usłyszy tezy nowego projektu konstytucji, odetchnie z ulgą, pomyślawszy, że stare zmartwienia idą precz, że znikają kłopoty ostrego kryzysu, że pójdą w niepamięć bolesne sprawy chłopskie, że jest jeden tylko kłopot, o którym myślał lata całe autor nowego projektu, prezes klubu BB, Walery Sławek.

B. SINGER

Warszawa, 5. 8. Na terenie urzędu skarbowego w Sosnowcu zaszła niezwykła pomyłka podatkowa. Część podotników otrzymała nakazy uiszczenia daniny majątkowej za rok 1913, które opiewały na sumy nieproporcjonalnie wysokie. Zaniepokojeni płatnicy zaczęli maso zgłaszać się do urzędu skarbowego po wyjaśnienia. Okazało się, że zaszła pomyłka i część nakazów została błędnie wypełniona, ponieważ do obliczenia należnej kwoty przyjęto 4 i 6 proc, jako stawkę podatkową zamiast 0.4 i 0,6 proc. Będne nakazy płatnicze zostały wycofane.

• • •

(:) Nowy Jork. 5. 8. PAT. Prezydent Roosevelt zamierza ogłosić ogólny rozejm pomiędzy pacą a kapitałem do czasu wprowadzenia w życie kodeksu odrodzenia gospodarki narodowej. Prezydent ogłosi ważną deklarację, w której poruszy sprawy moratorjum, strajków i lokautów.

(:) Hydepark. 5. 8. PAT. Prezydent Roosevelt zaaprobował łączną deklarację w sprawie pokoju przemysłowego, wydaną przez przywódców robotniczych i przemysłowców.

• • •

(:) **Warszawa** 5. 8. Obrona oskarżonych w procesie brzeskim opracowała już skargę odwoławczą. Opierać się ona będzie przedewszystkiem na nieuwzględnieniu wniosków obrony w dziedzinie kwalifikacji prawnej czynów oskarżonych. Jako motyw uchybienia formalnego obrona wysunie niedostateczne uwzględnienie materjału, dostarczonego przez świadków odwodowych przez pominięcie ich przy dawaniu wyroku.

— Na skutek interwencji osobistej prezydenta Roosevelta strajk górników zagłębia węglowego w Pensylwanji został zakończony. 70 tysięcy robotników powróciło do pracy.

Bł. p.

Michał Fränkel

Prezes Stow. Zedaka Laanijim

zmarł dnia 4 sierpnia br. po długich a ciężkich cierpieniach

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś w niedzielę, dnia 6-go sierpnia 1933 roku o godzinie 12-tej w południe z domu żałoby przy ulicy Józefa Sarego L. 3, na cmentarz żydowski w Krakowie, na któryto smutny obrzęd zaprasza Członków Stowarzyszenia, Przyjaciół i Znajomych

Wydział Stow. Zedaka Laanijim

O czem dziś będzie mówił p. prezes Sławek?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 8. (Sin) Jak wiadomo, w niedzielę o godz. 11 na stokach Cytadeli u Krzyża Traugutta prezes klubu BB. pułk. Sławek przemówi do zebranych tam legjonistów. Waszemu Współpracownikowi udało się otrzymać pewne szczegóły przemówienia. Prezes Sławek da na wstępie analizę rządów, poczynając od absolutyzmu aż do dnia dzisiejszego. Następnie podkreśli zasługi tych, którzy walczyli o niepodległość Polski, poczem wskaże na konieczność wysunięcia elity oraz uwzględnienia hierarchji w rządach polskich. Władza Prezydenta winna być rozszerzona. Rozszerzona winna być także kompetencja rządu. Czynne prawo wyborcze do Senatu mają tylko ci, którzy brali udział w walkach w r. 1920 i zostali odznaczeni. Oni to stanowić będą tą elitę, która wybierze następnie elitę, a mianowicie Senat. O Sejmie p. Sławek nie wspomnie, wiadomo jednak, że ordynacja wyborcza ma zostać zmieniona. Wprowadzone zostaną jednomandatowe okręgi, przyczem prawo bierne i czynne zostanie ograniczone. Według nowego projektu, zostanie wprowadzony t. zw czynnik obywatelski t. zn. działacze miejscowych organizacyj gospodarczych.

Nad projektem ustawy konstytucyjnej pracuje wicemarszałek Car przy współudziale prezesa Sławka marszałka Świtalskiego oraz premjera Jędrzejewicza, korzystając również ze wskazówek najwyższego czynnika.

Umowa polsko-gdańska

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 8. (Sin) Dziś została podpisana umowa między Gdańskiem a Polską w sprawie praw obywateli polskich i mniejszości polskiej na terenie Gdańska. Równocześnie ustalony został tekst układu w sprawie wykorzystania portu gdańskiego. Układ ten przewiduje wdrożenie rokowań między [illegible] Gdańskiem, w których wyniku ma być zapewnione zatrudnienie dla portu gdańskiego. Jako punkt wyjścia dla rokowań wzięty będzie obecny stan obrotów handlowych portu gdańskiego, przyczem Gdańsk zyskuje zapewnienie korzystania z polskiego handlu morskiego. Umowa ta posiada niezwykłe zaczenie dla uregulowania stosunków polsko-gdańskich.

Policja pomocnicza w Austrji dla zwalczania hitleryzmu

:) Paryż. 5. 8. (B) Rząd austrjacki zwrócił się do rządu francuskiego z prośbą o udzielenie zgody na zorganizowanie policji pomocniczej w sile 18 tysięcy ludzi celem podjęcia walki z hitleryzmem w Austrji. Jak słychać, rząd francuski odnosi się do petycji rządu austrjackiego przychylnie i ma w tej sprawie uczynić odpowiednie kroki w Londynie, Rzymie i Pradze.

Autentyczne fakty

o straszliwem znęcaniu się nad Żydami w Norymberdze

(:) Innsbruck. (ŻAT) W związku ze straszliwemi zajściami antyżydowskiemi, które zaszły w Norymberdze 20 ub. m. ŻAT zdołała stwierdzić na podstawie autentycznych materjałów m. in. następujące fakty znęcania się nad Żydami w Norymberdze:

Salomona Orbacha aresztowano wraz z synem w mieszkaniu ich przy ul. Eberhardtstrasse 6, gdzie ich dokliwie pobito, następnie zawleczono za miasto. Tam szturmowcy nożem odcięli Orbachowi brodę i tak się nad nim okrutnie znęcali, że błagał ich o to, aby go zabili i położyli kres cierpieniom. Oprawcy jednak odpowiedzieli: „To jeszcze zbyt mało jeszcze się dosyć nacierpisz, dopiero wówczas się zastrzeli my!"

Wkońcu staremu Orbachowi zagrożono że wyśle się go do obozu koncentracyjnego w Dachau, jeśli opowie, jak z nim postępowano. Podczas rewizji w mieszkaniu Orbachów szturmowcy skradli kolię brylantową, wartości 600 marek.

Lejzer Goldblum aresztowany został wraz z synem i sprowadzony do kwatery szturmowców, gdzie go straszliwie pobito. Podłogę zbroczoną krwią, kazano im wycierać własnem ubraniem. Następnie wywieziono ich za miasto, gdzie znów znęcano się nad nimi i bito.

Szturmowcy wdarli się do mieszkania M. Friedmana, zrabowali 180 marek, jak również pieczątki „Ostjuden-Verein", Stowarzyszenia „Achi Ezer" i wszystkie dokumenty obywateli polskich. Żydów masowo wleczono do lasu, gdzie straszliwie torturowano, rozbierając często do naga i zmuszano ich zbierać gnój rękami.

Wśród maltretowanych znajdowali się obywatele polscy: Izaak Bigeleisen, Berl Berger, Rafał Szymon Rundstein, Nathan Nusbaum, Paul Bleicher, Mojżesz Neiss, Samuel Scheinblich, Sender Sturm, Jechiel Rotbeln, Henryk Herstein przeszło 60-letni Saul Ehrlich. Ostatni ma na całem ciele silne obrzęki z odniesionych ran.

Oprawcy nie szczedzili również kobiet. Seba Aron i jej córka Rossa zostały zawleczone do lokalu partyjnego gdzie je maltretowano słowem i czynem.

Identycznie postąpiono z Gustawą Rapoport, która miała już swe rzeczy spakowane do wyjazdu do Palestyny. Przewieziono ją do lokalu szturmowców, gdzie ją brutalnie zmaltretowano.

Wszystkie te chuligańskie wyczyny były popełnione przez umundurowanych szturmowców pod kierunkiem ich oficerów.

Katastrofalne upały w Hiszpanji

Madryt, 5. 8. (R) Panujące w Hiszpanji od dwóch tygodni upały doszły wczoraj do szczytu kulminacyjnego. W Madrycie notowano w cieniu 38 stopni a w wielu miastach południowo-hiszpańskich dochodziła temperatura do 42 stopni C. W Badajoz poniosły 3 osoby śmierć a w Kordobie zginęły 2 osoby wskutek udaru słonecznego.

Światowa współpraca policyjna

Nowy Jork, 5. 8. PAT. Światowy kongres policyjny, który zakończył swoje prace w N. Jorku wypowiedział się za jaknajściślejszą współpracą władz policyjnych wszystkich krajów. W kongresie wzięli udział przedstawiciele Holandji, Włoch, Rumunji, Polski, Danji Niemiec.

Dr. Stefanowski ogłosił w więzieniu głodówkę

Warszawa, 5. 8. (Sin.) Przebywający od siedmiu miesięcy w więzieniu dr. Stefanowski oskarżony o różne nadużycia, wszczął przed dziesięciu dniami głodówkę. Po sześciu dniach głodowania zasłabł, poczem jednak znów powrócił do głodowania. Groziło mu przymusowe odżywianie, jednak za namową adwokata przerwał głodówkę. Stefanowski z powodu wielkiego wyczerpania przewieziony został do szpitala.

JAKA BĘDZIE POGODA?

(:)) Prognoza na niedzielę: Wielkopolska i Polesie: chmurno z większemi rozpogodzeniami, jednak z możliwością przelotnych deszczów. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie. Pozostałe dzielnice kraju: Po mglistym i miejscami chmurnym ranku pogoda słoneczna i zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Noc chłodna. Dniem znaczne ocieplenie do 25 stopni C. Słabe wiatry północno-zachodnie. na wybrzeżu umiarkowane.

— Donoszą z Bombaju, że na Gangesie w pobliżu Benares wywrócił się prom przewożący kilkadziesiąt osób, przyczem 26 osób utonęło. Wśród ofiar znajduje się 12 kobiet.

Kłopoty hitlerowszczyzny

KOMPROMITACJA HINDENBURGA

:) (K) A więc były pezydent Reichstagu niemieckiego Loebe odnalazł się. Prasa niemiecka doniosła, że przewieziono go na życzenie osławionego mordercy kapturowego Hejnesa, obecnie pzydenta policji we Wrocławiu do obozu koncentracyjnego we Wrocławiu. Prasa hitlerowska dodaje do tego faktu perfidny komentarz wedle którego Loebe rozszerzać miał fałszywe pogłoski o obozach koncentracyjnych i dlatego go właśnie umieszczono w oboz e koncentracyjnym, by mógł się o prawdzie przekonać.

W całej tej aferze wyszedł Hindenburg najbardziej skompromitowany. Żona Loebego zwróciła się mianowicie zaraz po aresztowaniu męża do prezydenta Hindenburga z prośbą o pomoc. Hindenburg odpowiedział jej, że bardzo żałuje, że mąż jej został aresztowany, dotychczas bowiem wierzy w czystość charakteru jej męża. Hindenburg przyrzekł, że się porozumie z Hitlerem, by Loebego wypuścić na wolną stopę. List ten otrzymała p. Loebe przed 14 dniami, a dopiero teraz dowiedziała się z prasy, że mąż jej został internowany w obozie koncentracyjnym. Takie teraz ma znaczenie prezydent Rzeszy niemieckiej, ubóstwiany doniedawna przez Niemcy Hindenburg!

NA OBOZACH KONCENTRACYJNYCH HITLEROWSZCZYZNA TYLKO ZARABIA...

Jeśli już mowa o obozach koncentracyjnych warto jeszcze zwrócić uwagę na okoliczność utrzymywania tych „bezpłatnych hoteli" dla więźniów politycznych, jak się cynicznie wraził pruski minister sprawiedliwości Kerrl. Okazuje się, że obozy koncentracyjne nic Niemcy nie kosztują, a mnóstwo bandytów hitlerowskich znalazło nawet w nich całkiem przyjemne synekury. Więźniowie muszą bowiem płacić za utrzymanie, nietylko swoje, ale całego obozu. Tem sobie wytłómaczyć można fakt, że bandyci hitlerowscy gorliwie się o to starają, by lokatorami obozów koncentracyjnych stali się przedewszystkiem bogaci ludzie. Od jednej z takich ofiar hitleryzmu zażądano 28.000 marek, po wpłaceniu których został wypuszczony na wolność. Więźniów podzielono na klasy, przyczem kto chce korzystać z przywilejów pierwszej klasy, musi podpisać odpowiedni czek; jeśli wzbrania się, dostaje się do klasy trzeciej, a 12 godzin przesłuchania wystarczy, by skłonić upartego miljonera do podpisania czeku. Zdarza się też nieraz, że dla pokrycia kosztów utrzymania konfiskuje się cały majątek internowanego, a potem albo pozwala mu się wyjechać za granicę, albo , też więzień „popełnia samobójstwo". lub „ginie podczas ucieczki"...

KŁOPOT Z VAN DER LUEBBEM

Nielada kłopot mają okupanci Rzeszy niemieckiej z procesem van der Lübbego. Adwokaci zagraniczni do procesu nie będą dopuszczeni, a żaden ze znanych adwokatów niemieckich obrony się nie podjął, tak że wyznaczono adwokatów z urzędu, zapewniwszy się przedtem, że ci żadnych nie będą robili niespodzianek. Chodzi jeszcze o trybunał, ale i tu sobie poradzono, bo niektórym sędziom trybunału w Lipsku dano do zrozumienia, by dobrowolnie podali się do dymisji, usuwając w ten sposób niewygodnych dla siebie sędziów. Można więc się spodziewać, że dobierze się odpowiedni trybunał, który da hitlerowcom wszelkie gwarancje „należytego" prowadzenia sprawy.

Mimo to zakłopotanie inspiratorów podpalenia Reichstagu jest olbrzymie. Widać je ze sprzecznych z sobą komunikatów czynników miarodajnych. Komisarz sprawiedliwości Rzeszy Frank II. oświadczył niedawno, że proces Lübbego odbędzie się z końcem listopada, albo z początkiem grudnia, podczas gdy ministerstwo sprawiedliwości Rzeszy niemieckiej zapowiedziało proces już na wrzesień, a w trybunale Rzeszy liczą się z tem, że proces odbędzie się dopiero w roku przyszłym.

Raz komunikat opiewa, że śledztwo zostało już ukończone, że zebrano takie mnóstwo obciążającego materjału, że żadnej nie ulega wątpliwości, iż proces przyniesie karę za zbrodnię podpalenia Reichstagu. Van der Lübbe ma być na podstawie rezultatów śledztwa najbardziej obciążonym zamachowcem. Wynikałoby z tego, że rząd ma już sprawców zbrodni w swem ręku i że Lübbe jest najbardziej obciążony. Czytamy jednakowoż dalej coś wręcz przeciwnego. Śledztwo miało mianowicie wykazać, że obok Lübbego conajmniej jeszcze 10, albo 15-tu listnieć musiało sprawców, a nawet trudno ustalić, czy Lübbe był głównym sprawcą. Raz więc za pewnia się, że Lübbe jest najbardziej obciążonym, a zaraz potem w tymsamym komunikacie czytamy jeszcze o 10 lub 15 sprawcach, których nie ujęto. Pytanie więc zachodzi, dlaczego akuratnie ujęto Lübbego? Śledzwo dalej ustaliło, że Reichstag podpalony został w 28 miejscach. Z początku usiłowano Lübbego przedstawić jako ekwilibrystę-cyrkowca, który z kocią zręcznością przeskakiwał z jednego miejsca do drugo, ale zrozumiano, że ta hipoteza nie da się utrzymać. Do rozprawy nie dopuści się napewno dyrektora berlińskiej straży pożarnej Gempa, którego aresztowano, ponieważ mógłby zeznać, że zastał na miejscu zbrodni około 20 bojowców hitlerowskich. Pod presją Goeringa sprostował Gemp tylko jeden szczegół, a mianowicie, że niekoniecznie 20 bojowców zastał w Reichstagu... Mogło ich być tylko 15-tu...

Na tem jeszcze nie koniec tych trudności, bo Goering, który jest głównym sprawcą intelektualnym pożaru, z początku puścił w świat wersję, że van der Lübbe jest komunistą holenderskim. Wersja ta nie mogła się jednakowoż utrzymać, ponieważ faktem jest, że Lübbe jeszcze przed dwoma laty wystąpił z partji holenderskiej, ponieważ groziło mu, jako prowokatorowi wykluczenie. Teraz znowu mówi się o Lübbem, jako o anarchiście, a więc porzuciło się główną wersję o zamachu komunistycznym na Reichstag.

Wiele też daliby teraz sprawcy pożaru za wyeliminowanie z całej tej sprawy przywódcy komunistycznej frakcji parlamentarnej Reichstagu Torglera. Wmieszano go w tę aferę, by nadać jej charakter akcji komunistycznej. Torgler cieszy się jednakowoż u wszystkich, którzy go znają, nie wyłączając kół burżuazji, opinją człowieka nieskazitelnego, słusznie więc boją się Goering and Co jego zeznań przed trybunałem. Są też w Niemczech ludzie, którzy przypuszczają, że proces wtenczas tylko się odbędzie, jeśli Torgler na nim się nie zjawi, a hitlerowcy już się o to postarają...

Uroczyste otwarcie Światowej Konferencji ruchu „Tora w'Awoda" w Krakowie

(:) Dziś, w niedzielę, o godz. 6 pop. nastąpi w wielkiej sali Gminy Żydowskiej w Krakowie, przy ul. Krakowskiej 41 uroczyste otwarcie Światowej Konferencji ruchu „Tora w'Awoda" z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie — M. Szapiro, prezes Światowego ruchu „Tora w'Awoda" z Jerozolimy; 2) Powitania, 3) Położenie żydostwa i młodzieży — E. Neufeld (Warszawa), prezes ruchu „Tora w'Awoda" w Polsce.

Od poniedziałku począwszy obrady Konferencji toczyć się będą w sali Żyd. Domu Akademickiego z porządkiem dziennym: 4) Sprawozdanie; 5) Dyskusja; 6) Zasady ideologiczne ruchu „Tora w'Awoda" — J. Bernstein, Tel Awiw; 7) Nasza praca w Palestynie i Golusie: a) Hachszara i alija — N. Gardi, Petach Tikwa i J. Grünberg, Warszawa; b) Praca, kolonizacja i „Keren Tora w'Awoda" — A. Kestenbaum, Tel Awiw; 8) Działalność ośw.-kult. — dr. A. Gottesdiener, Lwów; 9) Nasze stanowisko w org. „Mizrachi" — S. Szragai, Tel Awiw, 10) Położenie w sjonizmie — M. Szapiro, Jerozolima; 11) Rezolucje; 12) Wybory; 13) Zamknięcie Konferencji.

Legitymacje dla delegatów i karty wstępu na uroczyste otwarcie oraz stałe karty wstępu na obrady Konferencji, wydane będą w biurze Konferencji, przy ul. Przemyskiej 3 do 5 popołudniu, od godz. 5 zaś w sali „Ezry", przy ul. Krakowskiej 41.

Gen. Balbo w oczekiwaniu korzystnej pogody...



Gen. Balbo przebywa ze swą eskadrą na Nowej Funlandji, gdzie oczekuje korzystnych warunków atmosferycznych dla startu. Na zdjęciu widzimy go w towarzystwie swych oficerów, omawiającego biuletyny meteorologiczne.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Tragiczna sytuacja handlu

(—) Z materjałów, posiadanych przez izby przemysłowo- handlowe wynika, że sytuacja zarówno w handlu detalicznym jak i hurtowym przedstawia się wprost tragicznie. Wskutek strat poniesionych w okresie maja i czerwca, w związku z panującemi chłodami i deszczami handel przedurlopowy spalił na panewce. Dochody w porównaniu nawet z rokiem ubiegłym wyniosły wszystkiego 50 proc. Ceny są do tego stopnia obniżone, że sprzedaż odbywa się w większości wypadków ze stratą.

Taki stan rzeczy stwarza dla kupiectwa konieczność podjęcia energicznej akcji dla odroczenia spłat podatkowych. Zbyt rygorystyczne stosowanie przepisów doprowadziłoby przedsiębiorstwa do kompletnej ruiny. W tej sprawie przygotowuje odpowiedni memorjał Izba Przemysłowo- Handlowa w Warszawie.

Kiedy można potrącać zaległości podatkowe dostawcom państwowym?

(—) W sprawie potrącania zaległości podatkowych przy placeniu rachunków min. skarbu ogłosiło nowe, ważne okólniki, regulujące tę sprawę w następujący sposób:

Min. Skarbu wyjaśniło, że potrącenie przez dyrekcje: Państwowego Monopolu Spirytusowego. Polskiego Monopolu Tytoniowego i Polskiego Monopolu Solnego zaległości podatkowych dostawców z sum, należnych tym dostawcom z tytułu uskutecznionych wymienionym dyrekcjom dostaw, może nastąpić tylko na skutek uprzedniego dokonania przez właściwy urząd skarbowy zajęcia tych należności w trybie, przewidzianym par. 100—118 rozporządzenia Rady ministrów z dn. 25. czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych („Dz. Ust." R. P. Nr. 62 poz. 580).

Min. skarbu stwierdziło, iż okólnik z 1930 roku o ściąganiu zaległości podatkowych omijany bywa w ten sposób, że dostawcy cedują swe przyszłe należności osobom trzecim, władze zaś i urzędy skarbowe oraz celne nie żądają przedłożenia formalnego dokumentu cesji, a w wypadkach przedłożenia takiego dokumentu nie badają go, lecz wyrażają zgodę na cesję bez zastrzeżeń, tracąc temsamem możność zasłaniania się wobec cesjonarjusza zarzutem kompensaty z tytułu wierzytelności skarbu państwa do cedenta.

W związku z powyższem min. skarbu wyjaśniło, że przepisy ustawodawstw, obowiązujących na obszarze Rzplitej, jakkolwiek wykazują w dotyczącej cesji wierzytelności, pewne różnice — zgodne są jednak, co do tego, że do ważności cesji wierzytelności wobec dłużnika, niezbędne jest zawiadomienie go o fakcie dokonania cesji. W wypadku takiego zawiadomienia ma dłużnik możność podniesienia zarzutów, jakie mu służą w stosunku do cedenta, w szczególności zarzutu kompensaty. O ile jednak przyjmie cesję bez zastrzeżeń - nie może już podnieść zarzutu tego w stosunku do cesjonarjusza.

Celem uniknięcia tego rodzaju konsekwencji, min skarbu zarządziło, aby władze skarbowe oraz celne w razie zawiadomienia ich o cesji wierzytelności, służących przedsiębiorstwom w stosunku do skarbu państwa z tytułu dostaw i robót, badały skrupulatnie czy i jakie wierzytelności należą się skarbowi państwa od cedenta, a w razie pozytywnym czyniły zastrzeżenia kompensaty wierzytelności już płatnych z wierzytelności podatkowych.

Badania praktyki podatkowej zagranicą

(—) W tych dniach wyjeżdżają zagranicę: Kier. Wydziału Skarbowego Izby Przemysłowo- Handlowej w Warszawie Dr. Lubowicki, oraz Inspektor Min. Skarbu p. Reis, celem przeprowadzenia badań z dziedziny scalania i zryczałtowania podatku obrotowego, sprzedaży z wolnej ręki zasekwestrowanych ruchomości oraz szeregu innych kwestyj z dziedziny podatkowej na terenie zagranicznym. Zapoznanie się oraz ewtl. wprowadzenie do naszej praktyki skarbowej szeregu metod, stosowanych zagranicą, uprościłoby niewątpliwie wymiar i pobór podatku u nas.

P. Dr. Lubowicki i inspektor Reis w podróży swej odwiedzą Czechosłowację, Austrję, Węgry i Jugosławję. Na wybór tych państw dla przeprowadzenia badań zagadnień podatkowych wpłynęły zbliżone do naszych warunki gospodarcze. Wyjazd ten jest wynikiem bliskiej współpracy władz skarbowych z organami samorządu gospodarczego.

Umowy terminatorskie powinny być rejestrowane

(!) Ustawa przemysłowa określa zupełnie wyraźnie, iż rzemieślnik, przyjmujący na naukę terminatora powinien w ciągu 4 tygodni po rozpoczęciu nauki spisać z nim a właściwie z jego rodzicami lub opiekunami umowę. Odpis takiej umowy ma być bezzwłocznie przesłany do izby rzemieślniczej w celu zarejestrowania ucznia.

Mistrz rzemieślniczy, który tego obowiązku nie wypełni, naraża ucznia i siebie na duże przykrości. Przedewszystkiem uczeń niezarejestrowany w izbie, nie będzie dopuszczony w przyszłości do egzaminów czeladniczych, straci więc kilkoletni okres czasu nauki bez korzyści, nie otrzyma bowiem nawet świadectwa czeladniczego, które mu się należy po skończonym terminie. Również taki uczeń rzemieślniczy nie korzysta z przysługujących mu praw, np. w stosunku do wojskowości. Oczywista rzecz, że za takie niedopatrzenie uczeń, lub jego opiekun mogą wytoczyć sprawę mistrzowi i bywały już wypadki, iż sąd skazywał rzemieślnika na opłatę pewnej kwoty uczniowi, jako odszkodowanie.

Obecnie, niektóre izby rzemieślnicze postanowiły te sprawy definitywnie uregulować. Między innemi izba warszawska za nierejestrowanie umów uczniowskich w izbie postanowiła nakładać kary na opieszałych majstrów do wysokości 20 zł.

Co się tyczy uczniów rzemieślniczych, pobierających naukę rzemiosła w przedsiębiorstwach fabrycznych, pod kierunkiem wykwalifikowanych majstrów rzemieślniczych, to nauka ta powinna też odbywać się na podstawie umowy o naukę rzemiosła. A umowy te powinny zostać zarejestrowane w izbie rzemieślniczej. O ile rejestracja umowy w izbie przez fabrykę nie zostanie dokonaną, to uczniowie tacy nie będą dopuszczeni przez izbę do egzaminów na czeladników.

Pod tym znakiem — chce Roosevelt pokonać bezrobocie



(!) Powyżej widzimy reprodukcję godła, ofiarowanego przez rząd amerykański tym przedsiębiorstwom, które energicznie poprą program Roosevelta w walce z bezrobociem.

Wakacje przed 2.000 laty

W Pompei i Herculanum odkopano domy, na marmurowych ścianach których znaleziono napisy turystów, którzy mieszkali tutaj i odpoczywali na 2000 lat przed Nar. Chr.

„Nie zobaczę więcej błękitnego morza — głosi jeden z napisów — ale pamięć o niem zachowam dopóki będzie stał Capitol". „Jutro wyjeżdżam do Rzymu. Czy pozwolisz mi zwrócić tutaj, Herkulesie, do zakątka, gdzie poznałem prawdziwe szczęście?" Jakiś epikurejczyk wydrapał rylcem na ścianie; „W tym domu, poświęconym kultowi Bachusa, poznałem się ze znakomitą kuchnią, świetnem winem, oraz zaprzyjaźniłem się z piękną Eurykidą.

Turyści, którzy spędzali wakacje w Pompei i Herculanum 2000 lat temu różnili się mało od nowoczesnych snobów, którzy wpisują swe „cenne" wyznania do „złotych ksiąg" nowomodnych restauracyj i hoteli.

Rzymianie wyjeżdżali zwykle nad morze w sierpniu, gdy upały w Rzymie uniemożliwiały życie. Po drodze zatrzymywali się zależnie od środków materjalnych w eleganckiem „hospitium", gdzie nocleg i kolacja kosztowały plus minus 10—12 franków. W pensjonatach tego rodzaju mieszkali obywatele rzymscy do października. do rozpoczęcia sezonu w stolicy Imperjum.



NIEDZIELA, 6. SIERPNIA.

Kraków (312'8). 10: Transmisja z Warszawy. 11'57: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący. 12'10: Transmisja z Warszawy. 13'45: Transmisja z Katowic. 14'10: Transmisja z Warszawy. 14'30: Płyty. 14'45: Pogadanka dla rolników. 15'05—18'55: Transmisja z Warszawy z Katowic. 18'35: Program na dzień następny. 18'40: Rozmaitości, komunikaty. 19: Transmisja z Warszawy. 19'20: Płyty. 19'40: Transmisja z Warszawy. 21'30: Transmisja ze Lwowa. 22'25: Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich. 22'40: Komunikat meteorologiczny i policyjny z Warszawy. 22'45: Muzyka taneczna z płyt.

Lwów (380'7). „Na wesołej lwowskiej fali". 22'25: Wiadomości sportowe.

(:) **Warszawa** (1411,8 m.) 9,30 Program na dzień bieżący, 10: Transmisja z pod Krzyża Traugutta pontyfikalnej Mszy św. celebr. przez ks. biskupa pol. Gawlinę. Kazanie wygł. ks. kap. dr. Bombas. 17: Sygnał czasu Hejnał. 12.05: Program na dzień bieżący; 12.10: Kom. meteor.; 12.15: Poranek muz. 13.45: Transm. z Katowic startu Międzynar Zawodów Motocyklowych. 14.10: „Wspólnie, a pojedynczo" odczyt spółdzielczy; 14.25: Kom. roln. meteorol.; 14.30: Płyty; 14.45: Odczyt rolniczy; 15.05: Pieśni ludowe i żołnierskie; 16: Radiotygodnik dla młodzieży; 16.15: Opowiadanie finishu Międzynar. Zaw. Motocyklowych; 16.55: Arje i pieśni; 17.25: „Czy człowiek ciężkiej pracy powinien uprawiać sporty"; 17.40: Koncert Polsk. Muzyki ludowej; 18.10: Tr. spotkania tenisowego Polska—Włochy; 18.35: D. c. koncertu; 18.55: Program na dzień nast.; 19.20: Rozmaitości; 19.40: Skrzynka pocztowa; 20: Pieśni; 20.20: (Recital wiolenczelowy; 20.50: Dz. Wiecz.; 21: Transm. z Odwachu Głównego w Warszawie uroczystego capstrzyku Garnizonowego; 21.30: „Na wesołej fali lwowskiej"; 22.25: Wiad. sportowe; 22.40: Wiad. meteor. i kom. policyjny; 22.45: Muzyka taneczna i płyty.

Katowice. (408,7 m) 13.45: Start „Polish Tourist Trophy" — Międzynarodowych Zawodów Motocyklowych w Wiśle: 14.10: Skrzynka pocztowa; 16.30: Finish Tourist Trophy" — Międzynarodowych Zawodów w Wiśle.

(:) **Rzym.** (441,2) 10.58: Transm. z bazyliki we Florencji. 12.30: Radioork., 17.00: Koncert, 20.30: „Don Juan" opera.

Praga. 488.6) 7.00: Koncert, 8.50: Muzyka; 9.35: Transm. z Bratisławy: 10.10: Płyty; 11: Transmisja z Brna; 12: Dzwony; 12.05: Transm. z Mor. Ostrawy; 16: Koncert; 17,30; Płyty; 18: Audycja niemiecka, komunikaty, odczyty.

Wiedeń. (518,1) 8.30: Płyty; 10.15: Audycja. 11: Transm. z Mozarteum, Koncert; 13: Radioork., 14: Transm. z mistrzostw pływackich. 16; Kwartet smyczkowy; 16.30: Utwory Michela. 17: Transmisja z Velden, regaty motorówek; 17.40: Koncert; 19: Koncert; 20.30: Uroczystości Salzburgskie; 22.35: Mistrzostwa pływackie. 22.40: Koncert.

Światowa Konferencja Mizrachi w Krakowie

Jej cele i zagadnienia

Rozmowa z rabinem Fischmanem z Jerozolimy.

(r) Jak już donosiliśmy, w najbliższą środę rozpocznie w Krakowie obrady Światowa Konferencja Mizrachi. Konferencja ta, zwołana tuż przed XVIII Kongresem sjonistycznym ma duże znaczenie dla ruchu sjonistycznego. Chcąc zasięgnąć informacji o problemach Konferencji Mizrachi i stanowisku wobec zagadnień XVIII Kongresu sjonistycznego, zwróciliśmy się do znanego przywódcy i czołowego działacza Mizrachi rabina Fischmanna z Jerozolimy przebywającego w Krakowie. Rabin Fischmann chętnie odpowiedział na szereg pytań, podkreślając najważniejsze momenty programu Mizrachi w najbliższym okresie.

— Skład konferencji Mizrachi?

— Na konferencję Mizrachi przybywają do Krakowa delegaci z 17 krajów. Wybraliśmy Kraków na miejsce obrad konferencji ze względu na jego poniekąd centralny punkt, a także ze względu na atmosferę, panującą w Krakowie i specyficzne otoczenie. Na konferencję przyjadą delegaci z odległych krajów. Delegacja amerykańska będzie liczyła 9 członków, przybędą delegaci z Anglji, z Afryki Południowej, ze wszystkich krajów europejskich, a prawdopodobnie w konferencji weźmie udział **140—150 delegatów.**

— Zadania konferencji?

Konferencja zajmie się przedewszystkiem wewnętrzno-organizacyjnemi sprawami Mizrachi. Zwołaliśmy ją nietylko dla rozważania ogólno-sjonistycznych zagadnień, lecz głównie dla omówienia spraw dotyczących organizacji Mizrachi. W Mizrachi bowiem istnieją dziś rozmaite prądy i chodzi o to, aby je skoordynować, zespolić i dać im jednolite, wspólne kierownictwo. Jednym z głównych zagadnień konferencji **będzie wniosek w sprawie zwołania wielkiego kongresu ortodoksów w Jerozolimie dla odbudowy Palestyny.** Kongres taki będzie prawdopodobnie zwołany przez naczelny Rabinat w Jerozolimie, a weźmie w nim udział przypuszczalnie 1200 delegatów.

Sprawę tę będzie referował na konferencji Mizrachi sam rabin Fischmann, który też już obecnie prowadzi rokowania i czyni przygotowania do takiego kongresu.

—Stanowisko Mizrachi wobec przyszłej egzekutywy?

— Jesteśmy za jak najszerszą koalicją i pragniemy położyć kres sporom partyjnym, jakie istnieją obecnie w Organizacji Sjonistycznej. Na Kongresie pójdziemy, które zgodzi się na hasło najszerszej koalicji, bez względu na to, czy to będzie lewica, czy też prawica. Uważamy, że jest to w obecnej sytuacji najracjonalniejsze rozwiązanie sytuacji.

— Stanowisko wobec planu lewicy w stosunku do rewizjonistów?

Usuwanie jakiegokolwiek bądź ugrupowania jako całości z Organizacji Sjonistycznej, uważamy za niedopuszczalne. — Organizacja Sjonistyczna powinna skupiać wszystkie elementy, pragnące w niej pracować. Popełnianie błędów nie jest zresztą wyłącznym udziałem rewizjonistów w Organizacji Sjonistycznej.

— Sprawa rozszerzonej Agencji Żydowskiej?

— Jest to problem trudny i nie należy się spodziewać, że można go łatwo rozwiązać. Wchodzą bowiem w grę problemy polityki międzynarodowej. Jedno atoli żądanie należy wysunąć i domagać się jego spełnienia. Chodzi o zdemokratyzowanie Agencji Żydowskiej. Niesjonistyczni delegaci powinni być wybierani na zasadzie **wyborów demokratycznych** a wtedy rozszerzona Agencja Żydowska zmieni swe oblicze.

— Specyficzne żądania Mizrachi na Kongresie sjonistycznym?

— Dotyczą one przedewszystkiem spraw religijnych. Żądamy, ażeby w kontraktach zawieranych w Palestynie między kolonistami na gruntach Keren Kajemet zapewniona była nietylko zasada pracy żydowskiej, lecz także sobotniego spoczynku. Natomiast tym razem nie wysuniemy żadnych żądań w sprawie subwencyj na cele mizrachistyczne. Żądania te bowiem na ogół nie były spełniane i sprawami budżetowymi, jeśli chodzi o specyficzne cele mizrachistyczne, nie jesteśmy w tej mierze zainteresowani, jak dawniej.

Światowa Konferencja ruchu Tora w'Awoda

W dniu dzisiejszym rozpocznie obrady w Krakowie trzecia Światowa Konferencja ruchu Tora w'Awoda, która obejmuje organizacje „Hpaoel Hamizrachi“ w Palestynie, Ceirej i Chaluc Mizrachi, Haszomer Hadati i Bnej Akiba. Ruch Tora w'Awoda łączy te wszystkie związki w dążeniu do stworzenia w Palestynie placówek kolonizacyjnych... sady Tory. Dąży on do wielkiej alijі elementów religijnych, w szczególności zaś elementów chalucowych, przepojonych religją. Ruch Tora w'Awoda prowadzi rozległą pracę wychowawczo-kulturalną przez odpowiednią literaturę, zakładając specjalne placówki przygotowawcze dla swoich członków. Czynnikiem który realizuje ideały ruchu w Palestynie jest Hapoel Hamizrachi, zdobywający sobie coraz silniejsze pozycje w życiu społecznem w Palestynie. Hapoel Hamizrachi opiera swój byt na pracy i posiada dziś własną kolonję, oraz cały szereg osad. W czasie ostatnich wyborów na Kongres sjonistyczny, liczba głosów, które padły na Hapoel Hamizrachi podwoiła się. Organizacja ta ma swoich reprezentantów w Asefat Haniwcharim i Waad Haleumi, w gminach Tel-Awiwu, Jerozolimy i Hajfy. Ostatnio zawarły Hapoel Hamizrachi porozumienie z „Histadrut Haowdim“ w kwestji podziału pracy i obrony praw robotników. Jednym z głównych zadań Światowej Konferencji ruchu Tora w'Awoda będzie ustalenie wspólnej linji między ruchem tym w Palestynie i w golusie. Konferencja poświęci też wiele uwagi sprawie wychowania młodzieży w duchu zasad ruchu Tora w'Awoda. Problem Hachszary chaluców Mizrachi zajmuje jedno z głównych miejsc na Konferencji. Szeregi chaluców Mizrachi zwiększają się z dnia na dzień. Konferencja będzie musiała znaleść środki do przeprowadzenia intensywnej pracy kulturalnej i zawodowej chaluców. Na koniec powzięcie Konferencja decyzję w sprawie funduszu Keren Tora w'Awoda, który finansuje działalność Hapoel Hamizrachi w dziedzinie kolonizacyjnej, kulturalnej i wychowawczej. Fundusz ten zdobył sobie licznych sympatyków a w niektórych krajach stworzono „Ligi dla robotnika religijnego“. Dużo uwagi poświęci Konferencja problemom organizacyjnym młodzieży, skupionej w ruchu Haszomer Hadati i Bnej Akiba.

Konferencja znalazła silne echo wśród młodzieży religijnej w Polsce. Młodzież ta z zainteresowaniem śledzić będzie wyniki konferencji, decydujące dla całej młodzieży religijnej, skupionej w ruchu Mizrachi. **S. Szneur.**

Zlot Brith Trumpeldoru w Krzeszowicach

(!) Onegdaj, odbył się w Krzeszowicach Zlot „Bejtaru“ podokręgu krakowskiego. Zlot zagaił **Dr. Stern**, poczem nastąpiły przemówienia powitalne, a to: p. **L. Schmeidlera** im. org. Sjonistów-Rewizjonistów w Krzeszowicach, p. **Rubinsteina** im. „Kibucu hachszary“, p. **Schmeidlerowej** im. lokalnego Ż. K. S. „Makkabi“ oraz p. **Banta** im. A. H. H. „Akiba“.

Po przerwie obiadowej, wygłosił **Dr. Stern** referat n. t. „Likwidacja sjonizmu czy Judenstaat“, poczem uczestnicy Zlotu udali się do Czerny (3 km. za Krzeszowicami), gdzie **Dr. Jakób Schächter** wygłosił przemówienie n. t. „Walka o nowy typ Żyda“, dalszy referat wygłosił M. Friedner.

Na zakończenie żegnał „pgiszę“ im. **wyjeżdżających samochodem do Erec członków org. Brit-Hachajal br Goldberg.** Po odśpiewaniu hymnu br. Friedner zamknął „pgiszę“.

ZYSKOWNA POZYCJA.

(!) Podczas sprawdzania budżetu departamentu Yonne (Francja) znaleziono pozycję 100.000 fr. wypłacaną corocznie na pokrycie kosztów budowy linji kolejowej od Jogny do Villeneuve. Najciekawsze jest to, że linja ta nie była wcale budowana. Dalsze badania stwierdziły, iż pozycja ta figuruje w budżecie departamentu już od 20 lat. Obecnie poszukuje się pomysłowego autora rentownej pozycji.

Katastrofa kolejowa w Pensylwanji



(!) W miejscowości Cranton w Pensylwanji (Ameryka) zdarzyła się katastrofa kolejowa. Kran ładujący węgiel oberwał się i spadł na przejeżdżający pociąg towarowy. Spowodowało to wykolejenie się pociągu i szkodę w wysokości 100.000 dolarów.

Dollfuss pewny zwycięstwa

Czy spór niemiecko-austrjacki będzie przedmiotem rokowań międzynarodowych. — Dollfuss śmiało patrzy w przyszłość.

(Korespondencja własna)

Wiedeń, w sierpniu. (Centropress)

Prasa wiedeńska z niemałem zdenerwowaniem śledzi powtarzające się najazdy niemieckich samolotów na Austrję, nie ustających w uprawianiu wrogiej propagandy przeciwko Austrji i jej rządowi. Z niemniejszem zdenerwowaniem śledzone są bezskuteczne protesty posła austrjackiego w Berlinie. Systematyczność niemieckiej akcji antyaustrjackiej wzbudziła już wielkie zainteresowanie [illegible] w Londynie, Paryżu i Rzymie; pisma od kilku dni pełne są najrozmaitszych doniesień o przygotowywanem demarche mocarstw przeciwko niedopuszczalnemu naruszaniu austrjackiej integralności terytorjalnej. Obok doniesień, że demarche takie jest przygotowywane, nie brak też telegramów donoszących, że demarche wogóle nie będzie przedsięwzięte ze strony mocarstw. Prasa wiedeńska wobec tego domaga się, aby Liga Narodów swym autorytetem zapobiegła dalszemu naruszaniu integralności Austrji.

Międzynarodową opinję publiczną może zatem interesować, jak właściwie przedstawia się kwestja wkroczenia Ligi Narodów, czy też wielkich mocarstw przeciwko Niemcom. W Austrji samej nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Austrja na podstawie istniejących umów międzynarodowych przysługiwałoby prawo wnieść do Ligi Narodów skargę przeciwko Niemcom. Rząd Dollfussa jednakowoż nie chce ze swej strony sam wystąpić z taką skargą prawdopodobnie dlatego, że obawia się nowej wewnętrzno-politycznej kampanji hakenkreuzlerów, jaka na tej podstawie zostałaby niewątpliwie rozpętana. Przyznaje to wyraźnie „Reichspost“, która w tych dniach zamieściła artykuł, wskazujący na to, że Austrja swą łagodną taktyką chce zapobiec nowej wrogiej kampanji.

Jak przedstawia się sytuacja w innych zainteresowanych państwach?

Włochy trwają przy tem, że integralność Austrji musi być zachowana, obawiając się niefortunnego Anschlussu, ale wprost eksponować się nie chcą, ze względu na niedawno podpisany pakt czterech, gdyż w przeciwnym razie zmąciłyby swe stosunki z Berlinem.

Natomiast w Anglji coraz stanowczej domagają się rozpatrywania austro-niemieckiego sporu na forum międzynarodowem. W Londynie dopatrują się w akcji niemieckiej poważnego niebezpieczeństwa międzynarodowego, a takie samo stanowisko zajmują we Francji. Zależy obecnie od tego, czy oba te mocarstwa porozumią się co do wspólnego postępowania w tej kwestji.

Lidze Narodów, której wkroczenia prasa wiedeńska się domaga, przysługuje prawo postawienia zażalenia na porządek dzienny obrad, ale w praktyce dzieje się to w ten sposób, że zażalenie musi być przez kogoś podane. Właśnie na tem, kto zażalenie do Ligi Narodów ma wnieść, polega cały problem.

Jeśli chodzi o Niemcy, tamtejsze koła już dziś przeczuwają, że sprawa austro-niemiecka będzie przedmiotem obrad międzynarodowych. Niemcy obecnie już czynią starania, aby rokowania w tej sprawie ograniczyły się tylko do dyplomatycznych rozmów w ramach paktu czterech i aby sprawa nie dostała się do Genewy, gdzie niewątpliwie Niemcy znowu przedstawiłyby się w prawdziwem świetle.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli trwać będą dotychczasowe nieporozumienia i napięcie pomiędzy Austrją i Niemcami i jeżeli nie ustaną ataki hitlerowskie, sprawa będzie w jesieni przedmiotem obrad międzynarodowych. Nic innego mocarstwom zachodnim nie pozostanie. Sytuację dosadnie scharakteryzował kanclerz austrjacki Dollfuss, który w tych dniach w rozmowie z korespondentem paryskiego „Petit Journalu“ powiedział: „Jestem pewny zwycięstwa, ale zagranica musi nam przyjść z pomocą. Leży to w interesie nietylko Austrji, ale i Europy“.

J. Sz.

Północ — kraj przemysłowy przyszłości

(!) Przed pewnym czasem bawiła w Archangielsku specjalna wyprawa rosyjskiej Akademji Nauk z przewodniczącym Karpińskim na czele. Członkami wyprawy byli uczestnicy wielkiej peczorskiej ekspedycji, sekretarz polarnej komisji Akademji prof. Tolmaczew, prof. moskiewskiego uniwersytetu A. A. Czernow, sekretarz komisji dla studjów sił produktywnych w ZSSR Wasiljew i inni chemicy, technicy, geolodzy i ekonomiści.

W ostatnich trzech latach pracowało w kraju około 130 geologicznych i topograficznych oddziałów, które odkryły przeszło 200 pokładów użytecznych minerałów jak węgla, łupku, miedzi, ołowiu, srebra, złota, cynku, islandzkiej żywicy, pirytu, rudy siarczanej, asbestu itd. Odkryte te bogactwa mają być obecnie zbadane i ma się stwierdzić, jak głęboko trzeba będzie kopać i jakie rozmiary pokłady te posiadają. Badania te Akademja właśnie rozpoczyna, jak oświadczył przewodniczący rosyjskiej Akademji Nauk A. P. Karpiński.

Prace podjęte będą w różnych kierunkach. Przedewszystkiem przeprowadzone będą badania wiecznego mrozu w rejonie peczorskiego zagłębia węglowego oraz śnieżnej pokrywy tundr. Botanicy zbadają przestrzenie wodne. Zbadany dalej będzie świat zwierzęcy w dorzeczu Peczory oraz siła wiatrów. Poraz pierwszy opracowana zostanie geochemiczna mapa całego rejonu, która mieć będzie ogromne znaczenie dla prac geologicznych, prowadzonych przez różne organizacje.

Wielką uwagę poświęcać się będzie zwłaszcza dolinie rzeki Peczory, której gospodarcze znaczenie w ostatnich latach znacznie wzrosło. Już obecnie stwierdzono, że w kraju tym ukryte są ogromne bogactwa węglowe, dochodzące do miljarda ton. Węgiel tu znachodzi się wszędzie i trzeba tylko wyszukać odpowiednie punkty, w których dałoby się najlepiej węgiel ten wydobywać, uwzględniając możliwości komunikacji.

Wytworzenie ośrodka przemysłowego w kraju peczorskim jest kwestją najbliższych lat, i dlatego obecnie chodzi przedewszystkiem o wybudowanie bazy żywnościowej. Wyprawa Akademji nauk bada obecnie możliwości miejscowego rozwoju gospodarstwa. Drugi problem stanowi połączenie rzeki Peczory i Kamy, aby tanią drogą wodną można było przewozić naftę (znajdują się tu bowiem bogate łożyska ropy naftowej), węgiel i inne produkty z skrajnej północy wprost przez Kamę na Wołgę; w rejonie, przez które wykonane będzie połączenie obu rzek, prowadzone są obecnie badania geologiczne. Badany jest również system wodny Peczory i jej dopływów.

(C-a)

LITERATURA i SZTUKA

DR WILHELM FALLEK.

Habimah pod niebem Palestyny

JEDYNY TEATR O STUPROCENTOWEJ FREKWENCJI.

(!) Klejnot teatrów żydowskich „Habimah“ całą gamę blasków rozsiewa w Palestynie, a my w diasporze wspaniałą działalnością naszej sceny narodowej prawie wcale się nie zajmujemy.

Przed dwoma laty obszerny umieściłem w „Nowym Dzienniku“ artykuł o pulsującej życiem i niezrównanym artyzmem pracy „Habimy“ na podstawie informacyj pani Brandstatter-Kleinowej, która z taką energją i entuzjamem przeprowadziła propagandę w Niemczech, Francji, Holandji i Szwecji na rzecz tego reprezentacyjnego teatru.

Od owego czasu pojawiały się u nas sporadyczne notatki i drobne wiadomości, ale dokładniejszego sprawozdania o „Habimie“ nie było.

Tę lukę pragnę teraz wypełnić, a to tem bardziej, że w chwili **zmierzchu** teatrów europejskich **wschodzi** i coraz piękniej rozwija się w Palestynie teatr, **który jest jednym z niezłomnych strażników** odrodzenia narodowego.

Teatry europejskie, nawet z najświetniejszą tradycją, najlepiej ongiś uposażone, raz po raz zamykają swoje podwoje. Kryzys, jak stugłowa hydra swemi kamiennemi łbami uderza w bramy teatrów i rozwala je. Hektorowy bój staczają teatry z kryzysem, państwo i municypja przychodzą im z pomocą, ale publiczność od nich — ucieka, o ile scena nie użycza jej jakichś nadzwyczajnych emocyj, sensacyj, aktualnych pikanteryj i innych dreszczyków i dreszczów.

Otóż „Habima“ nie wie dotychczas co to znaczy kryzys „publiczności“. Gra **stale przy stuprocentowej** frekwencji. Gdzież w Europie zachodzi podobny wypadek? A „Habima“ rozjeżdża po wszystkich miastach Palestyny i wszędzie, wszędzie sala napełniona publicznością po brzegi.

SKĄD WZIĄĆ REŻYSERÓW?

Do Palestyny przybyła „Habima“ po długiem, tryumfalnem tournée po Europie, w lutym 1931 r. Plan wyjazdu do Palestyny ciężko było zrealizować, ale „zapał tworzy cuda“. Zrozumiała „Habima“, że ośrodkiem jej pracy, wyżywania się, kulturalnej służby, dla narodu żydowskiego może i musi być jedynie odrodzona Palestyna.

Ale tu znów wyłoniła się nowa, wielka trudność: kwestja reżyserji. Reżyserja jest dużą sztuki scenicznej. Czem woń dla kwiatów, czem zieleń dla lasów, czem głos dla słowika tem jest reżyserja dla dramatu, wystawionego na deskach teatru. Najgłębsza sztuka na śmierć zanudzi widza, najpłytsza sztuka zainteresuje go i trzymać będzie w uwięzi zależnie od — reżyserji.

A skąd w Palestynie wziąć reżysera? „Habima“ w dodatku zupełnie „zdemoralizowana“ — przyjeżdżali do niej wystawiać sztuki Wachtangov, Czechow, Granowski, sama elita reżyserów europejskich. „Habimowcy“, sami ludzie o głęboko zakorzenionych ideałach artystycznych, godziliby się na głód i poniewierkę, ale mimo to sprowadzenie reżysera o europejskiej sławie na parę miesięcy przekraczało wszelkie możliwości finansowe w ciężkich warunkach żyjącej „Habimy“.

ARTYŚCI „HABIMY“ — REŻYSERAMI.

Potrzeba zmusza do eksperymentów; ponieważ w Palestynie nie było reżysera, a wysokie koszta nie pozwoliły sprowadzić go z Europy, postanowili artyści, sami popróbować swych skrzydeł do lotu i wyreżyserowali szereg sztuk samodzielnie. Eksperyment w całej pełni się udał, utrzymał „Habimą“ na tej wyżynie, do jakiej ten wspaniały teatr publiczność przyzwyczaił.

Pierwszy do startu stanął młody, bardzo inteli-[illegible]ty, pełen inicjatywy artysta **Frydland** („Dja-[illegible]synek“ Shawa), **za nim poszedł Winiar** („Święty ogień“ Manghama) i inni. Okazało się, że „Habima“ posiada wybitnie zdolne siły reżyserskie.

Ze sztuk nowych, których Europa w „Habimie“ jeszcze nie widziała, przyjęła publiczność bardzo chłodno jedynie „Peryferje“ Langera; zachwycano się grą, potępiono sztukę.

Najżywsze zainteresowanie wzbudziła biblijna sztuka Seklera **„Rachab“** (z Rowiną!) na tle księgi Jozuego, nadto **„200.000“** Szolem Alejchema (której to komedji publiczność dość napatrzyć się nie mogła) i **„Łańcuchy“** Lejwika (w sztuce tej są same męskie role).

„Łańcuchy“ silnie podziałały m. in. samą swą emocjonalną akcją, która rozgrywa się w przededniu, w chwili rozpętania i po rewolucji rosyjskiej 1905 roku. Wszystkie sceny rozgrywają się w celi więziennej, w której polityczni przestępcy przebywają razem z przestępcami kryminalnymi. Dźwigają wspólnie łańcuchy, któremi społeczeństwo ich skuło. Nagle dowiadują się, że wybuchła rewolucja. Ekstazę swą wyrażają w tańcu, który pod względem dynamiki i artyzmu przewyższa podobno sławny taniec żebraków w „Dybuku“. Rewolucja zgnieciona — wszyscy spotykają się w tej samej celi.

Reżyser „Habimy“ sztuką tą wielki zdobył sukces.

Na 20 lipca b. r. zapowiedziana była premjera przeróbki „Żyda Süssa“ Feuchtwangera; notuję tylko ten fakt, bo o samej premjerze nic jeszcze dokładnego nie wiem.

Wszystkie tedy premjery palestyńskie były reżyserowane przez członków „Habimy“, których piękne rezultaty recenzenci z naciskiem podkreślali.

CZY NAPRAWDĘ GRA KOLEKTYWNA?

Gra jest nadal ensemblowa, ale niema na świecie takiej zespołowej gry, by jednak genjalna jednostka mimo a choćby wbrew swojej woli nie przełamała barjery „zespołowości“. Czy Rowina nie musi wysuwać się na czoło? Czy ta, może największa tragiczka na świecie, nie musi głównych promieni zainteresowania widzów na sobie skoncentrować? Każdy z „Habimowców“ stara się nie wychodzić poza ramy kolektywnej gry, każdy stara się o wspólny ton, wspólny rytm, i dlatego gra jest zespołowa. Skoro już mowa o Rowinie należy podkreślić charakterystyczny **fakt. Publiczność** chce widzieć Rowinę tylko w wielkich, głębokich sztukach, nie uznaje tej wielkiej artystki gdy występuje w dramatach, podlanych sosem wulgarności lub powszedniości. Społeczność teatralna bardzo była niezadowolona, że Rowina wystąpiła jako prostytutka w „Peryferjach“ Langera.

REPERTUAR — NAJPOWAŻNIEJSZĄ BOLĄCZKĄ.

Achilesową piętą „Habimy„ podobnie jak i teatrów europejskich, jest repertuar. Trudno o dobre sztuki. „Habima“ ma jednak trochę nadziei, że dobrą sztukę zdobędzie. Rozpisali bowiem konkurs z nagrodą w kwocie 100 funtów za najlepszy dramat, odpowiedni dla „Habimy“; zostawili swobodę co do treści i języka, ale autorem musi być Żyd. Konkurs ten rozstrzygnięty będzie w ciągu tego roku.

Nadto stara się „Habima“ o wielkiego reżysera z Europy (może nim będzie ktoś z wygnańców niemieckich), by po dość wielu własnych reżyserach, chlubnie zapisanych na kartach historji „Habimy“ nawiązać znów kontakt ze sławami europejskiemi.

„HABIMĄ“ ZAJMUJE SIĘ CAŁE SPOŁECZEŃSTWO PALESTYŃSKIE.

Może sobie na to „Habima“ pozwolić, bo powstało, rozrosło się, coraz szersze i dalsze zatacza kręgi „Towarzystwo Przyjaciół „Habimy“, pięknie zorganizowane przez Jehoszuę i Margot Brandstaetterów, którzy całą tę akcję uspołecznili, bo sięgnęli do ludu. Już nie parę mecenasów opiekuje się „Habimą“, ale szerokie sfery. Do towarzystwa przyjaciół „Habimy“ należy każdy kto płaci funt rocznie tytułem składek. Tkwi w tem zdrowa myśl wychowawcza: Społecznym teatrem musi się zajmować całe społeczeństwo.

Towarzystwo to wydaje bardzo estetycznie miesięcznik pod nazwą: „Bama“ (estrada), poświęcony stosunkom teatralnym w całym kraju; sfera zainteresowania tego czasopisma rozciąga się więc na wszystkie palestyńskie teatry, nietylko na „Habimę“.

„Habima“ posiada własny teatrzyk w Tel Awiwie (TAI), ale wystarcza on zaledwie na studjo, z którego nowe wyjdą siły artystyczne; przedstawienia odbywają się w dużej sali teatru Mugrabi. Łańcuchem swej wielkiej sztuki opasa jednak „Habima“ całą Palestynę. Tel Awiw podarował „Habimie“ plac pod budowę teatru. Powstało Towarzystwo budowy teatru i może za kilka lat wyrośnie gmach narodowej sceny w Palestynie.

Nomadyzujący ongiś teatr, wędrujący po całej Europie, prawie zupełnie nie opuszcza swej siedziby palestyńskiej. Dwukrotnie odwiedził tylko sąsiedni kraj, Egipt. Na początku pobytu w Palestynie i w tym roku na wiosnę kilka tygodni tam przebywali. Sukces był olbrzymi. Tysiące młodzieńców z Aleksandrji odprowadziły „Habimę“ i postanowiły uczyć się po hebrajsku, by na przyszły rok lepiej ją zrozumieć.

A może „Habima“ zawita już raz do Europy i zawadzi także o Polskę? Jesteśmy bowiem bardzo spragnieni wielkiej sztuki.

—oOo—

CARL SANDBURG.

Prerja

O prerjo matko, jam jeden z twych synów.
Pokochałem prerję jak człowiek o sercu przepełnionem cierpieniem miłosnem.
Tutaj, wiem, niczego tak bardzo nie zapragnę, jak jeszcze jednego wschodu słońca lub ognistego miesiąca na niebie, podwojonego o wodnego miesiąca w rzece.

Mówię o nowych miastach i nowych ludziach.
Powiadam wam, przeszłość to kubeł popiołu.
Powiadam wam, wczoraj to wiatr, który przeszedł,
Słońce zapadłe w zachód
Powiadam wam, nie istnieje nic na świecie,
Jeno ocean dni jutrzejszych
Niebo dni jutrzejszych.

Jestem bratem żniwiarzy, którzy mówią o zachodzie słońca:
Jutro — to dzień!

Stalowe modlitwy

Połóż mnie na kowadło, o Boże!
Ubij, ukuj ze mnie dźwignię.
Iżbym podważał stare mury.
Iżbym podnosił i burzył stare fundamenty.

Połóż mnie na kowadło, o Boże!
Ubij mnie, ukuj mnie w gwóźdź stalowy.
Wbij mnie w szyny, dźwigające niebotyk.
Weź rozżarzone nity i umocnij mnie w centralnem tramowaniu.
Dozwól mi być gwoździem tramowym, unoszącym niebotyk poprzez sine noce ku białym gwiazdom...

Tłum. z angielskiego: Erna Imberowa.

Rudolf Borchardt

Dwa charaktery zostały zmiażdżone. Pod koła pędzącej ciężarówki bojowej hitleryzmu dostali się poeci Stefan George i Rudolf Borchardt. Że Stefan George się załamał, to jest tragiczne; co do Rudolfa Borchardta — he, he... groteska!

Ten Żyd berliński, urodzony w Królewcu w r. 1877, jeszcze w 1905 r. w swych poezjach dał się poznać jako apostoł czystości rasy germańskiej, później jako fanatyczny wróg pierwiastka „orjentalnego“, który u niego — jako by w mentalności średniowiecznego mnicha — reprezentuje animalizm, wszelki inferioryzm, antydeizm, zło. Jego niebo jest pojęciem abstrakcyjnem, jako antyteza piekła, które zna. Borchardt nie zna nieba, ale zna piekło, które jest identyczne z „sferą orjentalną“. Bóstwo, jestto zwierzę, które w sobie zgniotło zwierzęcość; zwierzę jestto bóg, który się załamał w zmaganiach ku zgnieceniu w sobie animalizmu. Mizautyzm, nienawiść do siebie samego, do tego najwewnętrzniej osobistego, niewyzbędnego, co w tym wypadku nazwijmy jego rasowością żydowską, oto jest czerwona nić, przewijająca się przez twórczość Borchardta, — czy to będzie w „Halbgerettete Seelen“ cherub odzyskujący skrzydła po wchłonięciu orjentalnego półzwierza, aby go znieść, czy to będzie „Durant“ załamujący się duchowo, przez co staje się odrazu zwierzęciem, jako ofiara sfery orjentalnej .Bohater, święty („Joram“) musi przejść przez orjentalną sferę zwierzęcości, aby się w sobie unicestwić, jeśli ma zostać bohaterem, świętym. Jeśli w tym procesie się załamuje, wpada napowrót w otchłań piekła, animalizmu, żydostwa...

Czy jestto obłęd? Czy jest w tym obłędzie „metoda“ — (jeśli zważymy pokrewieństwo z tezą Weiningera)? Czy jest to groteskowa donkichoterja — to wyrywanie się, aby wyskoczyć ze samego siebie czy też straszliwy los Nessusa, którego pali koszula, a nie może jej zdjąć inaczej, jak z wyrywanymi kawałami własnego ciała?.

Nic łatwiejszego, jak załatwić się taniutko z tym fenomenem, nawymyślając Borchardtowi i Weiningerowi od zdrajców i renegatów, dać im na drogę glejt tragiczności i bilet groteskowości i załadować to wszystko do przedziału dla psychiki golusowej.

Nie, — takie proste to nie jest. Dramat apostaty czeka jeszcze na swojego Szekspira. Psychologja apostazji żydowskiej jestto mare tenebrarum nie do zgłębienia zapomocą samych tylko narzędzi mierniczych intelektu, czy nawet intuicji. Kto nam powie, gdzie jest granica między świętym a przeklętym? Gdyby Prometeusz, przykuty do skały i przez orła dziobany, ogłosił swoje pamiętniki i codzienne zapiski, nie byłoby może poematów o Prometeuszu i literackiego gadulstwa o prometeiźmie... Psychologja apostazji jest dla nas nieodkryta; jak dotąd, ten proces jest tajemnicą dla samych ofiar tego piekła, w najwyższych nawet typach. Sądzę, że tylko rozszczepieniec, w którego duszy tkwią zarodki lub nawet kiełkują te elementy mizautyzmu, te negatywy duchowości żydowskiej, zdolny byłby i powołany do sięgnięcia w tę sferę.

Z tem wszystkiem Rudolf Borchardt jest jednym z najwybitniejszych dziś poetów niemieckich i uchodzi za najlepszego znawcę i mistrza języka niemieckiego, wszystkich jego form gramatycznych i stylów wszystkich okresów, jest najlepszym tłómaczem obcojęzycznej poezji na język niemiecki archaiczny i „mittelhoch deutsch“. Subtelny i wnikliwy Willy Haas uważa tę zdolność za specjalność literatów żydowskich, a wywody jego na ten temat świadczą, że wie o tem więcej, niż ktokolwiek inny. Na ten objaw warto zwrócić uwagę. Na razie bawmy się mimowolnym figlem, że i hitlerowcom potrzebny był Żyd na pokaz, skoro się przechwalają akcesem do nich — stojącego zdala od polityki i spraw codziennego życia, poety Rudolfa Borchardta, — a jeszcze bardziej groteskowym figlem jaki historja Borchardtowi spłatała, czyniąc go współodpowiedzialnym za („masz, czego chciałeś!“) — realizację germańskiego rasyzmu, jako antytezy „żydowskiego animalizmu“. Subtelny bądźcobądź poeta — chyba tak sobie tych spraw nie wyobrażał; a realne życie okazuje tu więcej fantazji, niż poeci dotychczas ukazali...

Z. h-L.

Kronika literacka

(!) **DOKOŁA TEATRU ŻYDOWSKIEGO W POLSCE.** Teatry żydowskie we Warszawie zredukowały ceny biletów, a to odniosło skutek pożądany, bo wzmogła się frekwencja publiczności. W Teatrze „Nowości“ występują z coraz większym sukcesem Lucy i Misza Germanowie w komedji amerykańskiej Kalmanowicza p. t. „Mama i teściowa“. — W Teatrze Kamińskiego cieszą się też nadal dużem powodzeniem amerykańscy artyści Jakobsohn i Schoenfeld. — W teatrze „Scala“ czwarty już tydzień grają „Wyrok“, a w Teatrze „Centralnym“ melodramat „Zabiłem swą żonę“. — „Teatr Młodych“ daje ostatnie przedstawienie „Bostonu“ w reżyserji M. Wejcherta, który przygotowuje nową premjerę, ale narazie nie chce zdradzić jej tytułu. — W Łodzi gra amerykański artysta M. Michalesco. — We Lwowie czynne są dwa teatry żydowskie. — W Wilnie występuje obecnie „Ararat“, oraz Zygmunt Turkow, który wystawił oryginalną swą przeróbkę goldfadenowskiego utworu „Nie pożądaj“. — W Białymstoku występują obecnie z dużem powodzeniem Dina Halpern i Sem Bronecki. — Jak na innem miejscu piszemy, trupa wileńska pod dyr. M. Mazy rozpoczyna wkrótce w Krakowie swe gościnne występy.

(!) **FILM „WUJASZEK MOZES“ WE WARSZAWIE.** Do Warszawy przybył film „Wujaszek Mozes“, będący jak wiadomo przeróbką powieści Asza. W roli tytułowej występuje Morris Schwarz. Kiedy ten film ujrzymy w Krakowie?

(!) **NOWY TOM POEZJI J. PAPIERNIKOWA.** Młody poeta żydowski J. Papiernikow, który bawi znowu w Palestynie, wydaje nowy tom poezji pt. „Pieśni miłości“.

(!) **NOWA KSIĄŻKA Z. WEINPERA.** Znany literat żydowski Z. Weinper wydał w Nowym Jorku nową książkę pt. „Pisarze żydowscy“. Książka ta obejmuje 22 portrety literackie.

(!) **TEATR JARACZA I MODZELEWSKIEJ.** Jaracz zrezygnował z ubiegania się o „Ateneum“ i w podziemiach teatru przy ul. Karowej w Warszawie prowadzić będzie teatr z Modzelewską pod kierownictwem artystycznem Hemara. Na pierwszy ogień idzie nowa sztuka Hemara. Jest to komedja współczesna, w której główne role kreować będą Jaracz i Modzelewska. Hemar w wywiadzie sprecyzował zadania tego przyszłego teatru, który wystawiać będzie o ile możności prapremjery autorów polskich. Sztuki te będą pisane specjalnie albo dla Jaracza, albo dla Modzelewskiej, lub też dla innych aktorów, którzy gościnnie występować będą w teatrze Hemara.

(!) **LEON SCHILLER I KAROL ADWENTOWICZ OBEJMUJĄ „ATENEUM“.** Teatr „Ateneum“ obejmuje Leon Schiller i Karol Adwentowicz, przyczem Karol Adwentowicz zatrzymuje nadal kierownictwo Teatru Kameralnego w Warszawie.

(!) **WIELKI POLSKI SŁOWNIK GEOGRAFICZNY.** Fundusz Kultury Narodowej przygotowuje „Słownik geograficzny państwa polskiego“. Redaktorem jest profesor Stanisław Arnold.

(!) **JAKIE FILMY POLSKIE UJRZYMY W PRZYSZŁYM SEZONIE?** Pisaliśmy swego czasu, że polskie wytwórnie filmowe zapowiedziały 20 nowych filmów polskich. Okazało się jednakowoż, że filmów polskich będzie tylko 14. Wymienić należy w pierwszym rzędzie „Dzieje Grzechu“, film osnuty na tle powieści Żeromskiego. W roli Ewy Pobratymskiej występuje Karolina Lubieńska, a obok niej Damięcki i Samborski. Reżyserem jest Henryk Szaro. — Znany reżyser filmowy Ford nakręcił w Palestynie film pod tytułem „Sabra“, w którym występują aktorzy „Habimy“. — Kończy się już montaż „Dwunastu krzeseł“, filmu polsko-czeskiej produkcji. W rolach głównych występują Vlasta Burian i Adam Dymsza, w pozostałych zaś Zula Pogorzelska, Biegański i Jarszewska. Film reżyserowali Michał Waszyński i Mac Frick. Pomocnikiem reżyserskim był Krakowianin Dr. A. Schinagel. — Pierwszym polskim filmem szpiegowskim jest „Szpieg w masce“ w reżyserji M. Krawicza. W rolach głównych występują Hanka Ordonówna, Igo Sym, Samborski, Jerzy Leszczyński, Zelichowska. — Tasama wytwórnia „Blok“, która nakręciła „Szpiega w masce“, nakręciła też dwa obrazy obyczajowe, z których pierwszy oparty jest na scenarjuszu Morozowicz-Szczepkowskiej, autorki „Sprawy Moniki“. W roli czołowej wystąpi Jadwiga Andrzejewska. Drugim filmem obyczajowym będzie „Lulu“ w reżyserji Michała Waszyńskiego. Na tle huculszczyzny oparty jest film „Przybłęda“ w reżyserji Jana No-

winy Przybylskiego. W rolach głównych występują Stanisław Sielański, Ina Benita i Zbigniew Staniewicz. Reżyser Adam Skrzeptowski, twórca „Białego Śladu" nakręcił w Tatrach nowy film górski, w którym występuje najlepsi polscy taternicy i narciarze. — Reżyser Tadeusz Chrzanowski ukończył film sensacyjny pt. „Afera Krystyny". W roli głównej występuje Lili Zielińska. — Reżyser Michał Waszyński przystąpi wkrótce do opracowania filmu pt. „Prokurator Alicja Horn", opartego na tle powieści Tadeusza Dołęgi Mostowicza. — Na tle życia wojskowego opartą będzie komedja, do której scenarjusz opracował prof. Król, a w rolach głównych wystąpią Adolf Dymsza, Władysław Walter, Stanisław Sielański, Konrad Tom.

(!) **NOWA SZTUKA BOURDETA.** Znany autor paryski Edward Bourdet napisał nową komedję w trzech aktach p. t. „La Cage ouverte" (Klatka otwarta").

(!) **NAJPIĘKNIEJSZE MODLITWY.** Antologję najpiękniejszych modlitw wydał nakład A. Messeina w Paryżu. Antologja ta obejmuje najpiękniejsze modlitwy wschodnie, zachodnie i chrześcijańskie.

Pomnik dla twórcy Esperanta



! W miejscowości holenderskiej Bergen, odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika dr Zamenhofa. Przemówienie wygłosiła córka dr Zamenhofa, którą widzimy przed mikrofonem.

O zadaniach i celach Żyd. Szkoły Rzemiosł

(—) Z nowym rokiem szkolnym przybywa miastu naszemu nowa placówka oświatowo- zawodowa. Jest nią 3-letnia Żydowska Szkoła Rzemiosł, która dzięki niezmordowanej pracy i energji swego założycielskiego Komitetu, ujrzy wreszcie świało dzienne. O historji jej powstania i o motywach jej założenia ukazały się już w piśmie naszem artykuły. Obecnie warto się zaznajomić z programem jej nauczania, warto zastanowić się nad potrzebą istnienia tej placówki, nad jej zadaniami i celami, które dostatecznie wyjaśnią i uzasadnią konieczność powstania tej szkoły.

Inicjatorom i założycielom Szkoły Rzemiosł przyświecała od dawna myśl, by zwrócić młodzież żydowską do tych zawodów, które w dziwny sposób, a zupełnie niesłuszny, były przez nią unikane, niżej stawiane od dotychczasowych zajęć, niejako pogardzane, a które w czasach dzisiejszego kryzysu gospodarczego jednak stosunkowo najbardziej popłacają. Są to zawody, związane z budownictwem, jak murarstwo, ślusarstwo, monterstwo itp. Szerokie warstwy żydowskiego społeczeństwa unikały tych zawodów, unikały pracy fizycznej, a zajmowały się niemal wyłącznie handlem w jego wszelkich odmianach. Obecny kryzys, ogólne zubożenie i szereg innych przyczyn, sprawiły, że handel znajduje się obecnie w zupełnym upadku, a co gorsze, nie ma nawet widoków na szybką poprawę. Społeczeństwo żydowskie, a zwłaszcza jego młode pokolenie, zmuszone więc jest szukać nowych dróg zarobkowania. Obowiązkiem zaś starszych jest zwrócić młodzież do tych zawodów, które mogą jej dać pracę i zarobek, czy to u nas, czy też w Erec.

W ostatnim czasie daje się zauważyć pewien zwrot młodzieży żydowskiej ku zawodom budowlanym i ślusarstwu, elektromonterstwu, murarce, do czego w niemałym stopniu przyczynił się wzmożony ruch emigracyjny do Palestyny, jej gwałtowny rozwój i brak fachowych rąk do pracy. Palestynie potrzeba jednak sił wykwalifikowanych, wyszkolonych, a tego dotychczas w należytej mierze dać jej nie mogliśmy. Brak bowiem było u nas odpowiedniej szkoły, któraby ludzi tych przygotować mogła do tych zawodów. Tę właśnie lukę ma nowootwierająca się szkoła rzemieślnicza wypełnić, ma ona dać zastęp ludzi przygotowanych do tych zajęć w Erec, ma wyszkolić przyszłych kierowników warsztatów pracy.

Daje również ta szkoła możność zwrócenia się do wymienionych zawodów sferom ortodoksyjnym, które dotychczas wskutek swych specyficznych obyczajów najbardziej stroniły od tych zajęć, a obecnie w szkole tej znajdą możność zapoznania się z rzemiosłem bez uszczerbku dla swych potrzeb religijnych.

Zapoznajmy się więc z programem tej Szkoły, który nam najlepiej wyjaśni jej cel.

Żydowska Szkoła Rzemiosł jest trzyletnia. Narazie zostaje otwarty dział mechaniczny ze specjalizacją na 3-cim roku ślusarską i elektrotechniczną. Na ten dział mogą być przyjmowani kandydaci z ukończoną 6-ścio klasową szkołą powszechną, lub 3-ma klasami gimn., w wieku od 13 do 16 lat.

Program nauczania obejmuje:

a) przedmioty ogólno- kształcące jak: religję, nauki judaistyczne, język i literaturę polską, naukę o Polsce, prawoznawstwo i naukę o obywatelstwie, arytmetykę i wiadomości z algebry, rachunek przemysłowy, naukę o handlu, korespondencję handlowo- rzemieślniczą, higjenę, itp.

b) przedmioty zawodowe (techniczne): maszynoznawstwo ogólne, technologję zawodową, materjałoznawstwo, organizację warsztatową i kalkulację, organizację i prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych, elektrotechnikę, kreślenia i rysunki.

c) pracę w warsztatach.

Programem ogólno- kształcącym nie zajmiemy się, jest on podobny do programu innych szkół. Natomiast zapoznajmy się dokładniej z programem zawodowym, na który, rzecz jasna, największy kładzie się nacisk.

Na pierwszym roku zapoznaje się uczeń z zasadniczemi narzędziami ślusarskiemi i kowalskiemi, służącemi do uchwycenia materjału, do obróbki i do pomiaru w czasie obróbki. Zaznajamia się z celem i sposobem użycia tych narzędzi w czasie pracy w warsztacie, wykonuje z blachy i żelaza foremnego figury geometryczne, drobniejsze narzędzia, okucia budowlane itp.

Z przedmiotów technicznych na 1. roku przewiduje program materjałoznawstwo ogólne i specjalne, które zaznajamia uczniów z rudami żelaza i topnikami, metodami wyrobu surowca, jego gatunkami, właściwościami, z wyrobem handlowych gatunków żelaza i jego rodzajami, z metalami, miedzią, cynkiem, cyną i ołowiem i ich stopami, wreszcie z technologicznem badaniem materjałów.

W czasie godzin rysunków szczególną wagę kładzie się na przygotowanie uczniów do ślusarki artystycznej przez rysowanie ornamentów stylowych, form roślinnych i ich stylizacji, przez poznanie motywów zdobniczych.

Wreszcie nauka geometrji połączona z kreśleniami geometrycznemi ma na celu przygotowanie uczniów do wykonywania i czytania rysunków technicznych.

Na roku drugim i trzecim mamy z przedmiotów:

a) maszynoznawstwo ogólne, które zaznajamia uczniów z zasadniczemi elementami maszynowemi, typowemi konstrukcjami części maszyn i mechanizmów, z narzędziami maszynowemi i ich stosowaniem, z przyrządami mierniczemi, szablonami i sprawdzianami. Poznaje się wszystkie rodzaje obrabiarek, począwszy od tokarek i wiertarek, a skończywszy na automatach i półautomatach. Poznaje się dalej systemy, konstrukcje i obliczenia kotłów parowych, silników wietrznych, wodnych, parowych i spalinowych, od najdawniejszych do najnowszych, sposoby obliczenia ich pracy i dzielności, zaznajamia się z wykresami tych maszyn.

b) technologję zawodową łącznie z organizacją warsztatową i kalkulacją zawodową. Obejmuje ona obliczanie kół zmianowych do tokarń, aparatu podziałowego przy frezarkach, mocy silników, mechanikę i wytrzymałość materjałów. Zapoznaje ona uczniów z obróbką termiczną i mechaniczną metali, pomiarami warsztatowemi i kalkulacją warsztatową.

c) organizację i prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych, któryto przedmiot ma przygotować uczniów do samodzielnej pracy na kierowniczem stanowisku. Poznaje się tutaj nowoczesne metody pracy, racjonalną jej organizację. Zaznajamia się z nowocześnie urządzonymi warsztatami i jego urządzeniami pomocniczemi, z naukową organizacją pracy, systemami płac i badaniami psychotechnicznemi.

d) elektrotechnikę ogólną, z głównym naciskiem na sygnalizację domową, instalacje światła w budynkach mieszkalnych i fabrycznych, radjotechnikę.

W warsztatach szkolnych wykonują uczniowie na roku drugim i trzecim trudniejsze narzędzia, okucia budowlane, zapoznają się praktycznie z hartowaniem narzędzi, wyżarzaniem, lutowaniem itp. Wykonują dalej roboty na wszelkich obrabiarkach, obliczają koła zmianowe, nacinają gwinta itp. Dalej obejmuje program robót warsztatowych spawanie żelaza samorodne i łukiem elektrycznym, zapoznanie się z robotami samochodowemi, z uruchamianiem i montażem silników itp.

Celem ugruntowania nabytych w szkole wiadomości technicznych przewiduje program szereg wycieczek do zakładów przemysłowych.

Jak więc widzimy, program jest ścisle i rzeczowo dobrany i daje możność uczniom nabycia fachowych i nowoczesnych wiadomości z tej dziedziny i przygotowania się należytego do dalszej pracy zawodowej.

Inż. Leon Drucker.

Czy p. dyr. Osterwa się nie myli?

(!) Przed swym wyjazdem z Krynicy do Lwowa udzielił p. dyr. Osterwa wywiadu, w którym poruszył przedewszystkiem pomysł przedstawień wymiennych.

„Jest to nasza pierwsza w tym względzie próba" — powiedział p. dyr. Osterwa. — „Tego rodzaju stały system pracy teatralnej miałby wielkie znaczenie w kwestji regeneracji teatru polskiego. Objąłbym najchętniej najważniejsze cztery filary Polski: Lwów—Kraków—Poznań—Wilno. Ale nie chodzi tylko o czas kanikuły wakacyjnej. O wiele ważniejszą jest wymiana w pełnym sezonie zimowym. To wymaga przedewszystkiem wspólnego uzgodnienia repertuaru".

Nie byłem w Krakowie podczas przedstawień teatru lwowskiego, ale najzupełniej zgadzam się z kolegami, którzy zastępowali mnie w recenzjach. Nietylko my w „Nowym Dzienniku, ale też i wszystkie inne pisma krakowskie zgodnie przyznawały przewagę teatrowi lwowskiemu w doborze repertuaru. Nietylko kolega Lazer, ale też i prof. Sinko podkreślał na marginesie przedstawień lwowskich, że nas tutaj w Krakowie traktowano jako uczniów i że publiczność krakowska odetchnęła na przedstawieniach teatru lwowskiego.

Pomysł przedstawień wymiennych można więc uważać za o tyle szczęśliwy, że mógł p. dyr. Osterwie otworzyć oczy na postulaty publiczności krakowskiej, której wyrazem byli właśnie recenzenci pism krakowskich. Urządzanie natomiast przedstawień wymiennych w sezonie wakacyjnym uważam za wielką krzywdę dla tej publiczności, która nie była w Krakowie i tych przedstawień nie widziała. Rację ma p. dyr. Osterwa utrzymując, że nie chodzi tu tylko o czas kanikuły wakacyjnej. Przypuszczam jednakowoż, że w praktyce wymiana w pełnym sezonie zimowym na duże napotka trudności. Nie chcę jednak, by mnie podejrzywano, że rzucam p. dyr. Osterwie kłody pod nogi i dlatego zamykam narazie dyskusję w tej sprawie, wyrażając życzenie, by się p. Osterwie udało zrealizować plan przedstawień wymiennych w pełnym sezonie zimowym.

Mam natomiast bardzo poważne wątpliwości co do trafności dalszych wywodów p. Osterwy. Czytamy mianowicie w wywiadzie:

„W doborze sztuk autorów polskich liczyć się także należy z atmosferą miasta... Pomijając przysłowiowy kult Krakowa dla jego czołowej pozycji jaką jest Wyspiański, mógłby sobie Kraków pozwolić na bezkonkurencyjną powtórkę takich autorów rdzennie krakowskich, jak: Perzyński, Rydel, Kisielewski, Żuławski, Przybyszewski i t. d.

Czy aby p. Osterwa się nie myli? Czy doprawdy na nic się nie przydały przedstawienia teatru lwowskiego? Obawiam się, że niestety tak będzie, słyszałem bowiem że w przyszłym sezonie ujrzymy „Zaczarowane Koło" Rydla w reżyserji p. Pągowskiego i że p. Ordonówna wystąpić ma w sztuce Żuławskiego „Eros i Psyche" P. Ordonówna ma jeszcze w trzech innych wystąpić sztukach. Zdaje mi się, że p. Osterwa niedźwiedzią wyrządza przysługę tej naświetniejszej polskiej pieśniarce, zabierając jej estradę. Pierwsza jej próba w „Wieczorze „Trzech Króli" nie była chyba tak bardzo zachęcająca... Ale to jest sprawa p. Ordonówny, która sama powinna bronić swych możliwości artystycznych. Mnie tutaj chodzi o repertuar sezonu zimowego. Boję się, że p. Osterwa srodze się rozczaruje, a my znowu staniemy się czemś w rodzaju królika wiwisekcyjnego. A zresztą, jeśli p. Osterwa poważnie traktuje swój plan przedstawień zamiennych, czyż z „Zaczarowanem Kołem" w reżyserji p. Pągowskiego, lub z „Erosem i Prychą" chce próbować szczęścia w Poznaniu, Lwowie i Wilnie?...

M. K.

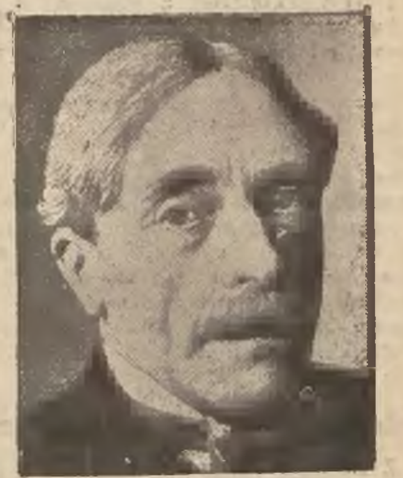
Gdy Hollywood próżnuje...





(—) Strajk 30.000 techników i robotników w Holly wood unieruchomił zupełnie produkcję w mieście filmu. Wszystko, co tylko żyje z filmu, znajduje się obecnie w stanie przymusowego odpoczynku. Na górze, widzimy zdjęcie Hollywood z lotu ptaka, na dole, tłumy bezrobotnych, oczekujące na wypłatę za sitku.

POETA — REKTOREM



Paweł Valery, znany poeta francuski, został rektorem uniwersytetu w Nicei. :)

TEATRY KINA

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj wieczorem, z okazji 25-lecia Związku Walki Czynnej oraz X Marszu Szlakiem Kadrówki daną będzie opera Rossini'ego „Cyrulik Sewilski". Przedstawienie poprzedzi uroczyste przemówienie Jana Romana Millego, wiceprezesa Zarządu Okręgu V Związku Strzeleckiego. W przedstawieniu wystąpi gościnnie światowej sławy śpiewaczka koloraturowa p. Ada Sari, w swej niezwykle popisowej partji Rozyny. Dalszą obsadę „Cyrulika Sewilskiego" stanowią artyści naszej opery pp.: Szymonowicz, Szyroczewski, Romanowski, Mazanek.

— **TEATR „BAGATELA".** Jak już donosiliśmy we wtorek 8 bm. „Bagatela" rozpoczyna gościnne występy „Trupa Wileńska" pod kier. M. Mazo w sztuce „Krzyczcie Chiny". Zdarzenie w 9 ogniwach Sergjusza Tretjakowa. Bilety w kasie „Bagateli" od godz. 10 rano, telef. 133,94.

— **WYSTĘPY A. LERNER I D. SEIDERMANA W ŻYD. TEATRZE LETNIM.** Publiczność zebrana na wczorajszym przedstawieniu „Bar- Kochby" nagrodziła wykonawców niemilknącymi oklaskami. Operetka ta ze względu na swoje walory muzyczne i widowiskowe ma zapewnione powodzenie.

Powtórzenie dziś o godz. 4 pop. ceny zniżone i o godz. 9 wiecz.. Bilety przez cały dzień przy kasie teatru.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela o g. 8-ej w.: „Cyrulik Sewilski" (Gość. wystąpi Ada Sari)

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 10)

Niedziela o g. 4 popoł. i o g. 9 wiecz.: „Bar-Kochba".

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Pożegnanie z grzechem".

APOLLO: „Slim i Grim", „Małpie psoty" i „Figlarz Pups".

ATLANTIC: „Cesarzowa Elżbieta" (Lili Dagower).

BAGATELA: „Lövy i Ska" (Mary Glory)

DOM ŻOŁNIERZA: „Za cenę wolności"

PROMIEŃ: „Ronny" (Kate Nagy) i „Dziewczę z Montparnasse".

SŁOŃCE: „Trędowata" (J. Smosarska).

SZTUKA: „Próba miłości" (Mirjam Hopkins, Jack Oakie).

WANDA: „Mężczyźni wolą mężatki" (Jo. Bennet i John Boles).

UCIECHA: „Dziwny dom" (Boris Karloff).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Uciekinier niemiecki przechodzi na żydostwo

(—) Wielkie wrażenie w kołach żydowskich w Warszawie wywołała wiadomość o zaręczeniu się i bliskim ślubie przybyłego z Niemiec studenta medycyny berlińskiej Kurta Marksmana, z córką zamożnego obywatela warszawskiego, Natana N.

Kurt jest uciekinierem z Niemiec w związku z prześladowaniami hitlerowskiemi. Poznał się on z panną młodą w czasie bytności w uzdrowisku Karlsbad przed kilku laty, gdzie bawił również kamienicznik ze swoją córką. P. Marksman pochodzi z rodziny żydowskiej, urodził się jednak jako ewangelik.

Marksman przechodzi na religię swoich dziadów, poczem dopiero odbędzie się ślub. W związku ze zmianą wyznania Marksman będzie musiał poddać się rytualnej operacji. Po ślubie Marksman ma zamiar wstąpić na uniwersytet warszawski i skończyć wydział medyczny.

Do gmin żydowskich w Polsce wpłynęło kilka podań uciekinierów z Niemiec, neofitów, o przyjęcie ich do gminy żydowskiej.

Aresztowania działaczy endeckich

(—) Z Nowego Targu donosi jedno z pism endeckich o aresztowaniu prezesa koła powiatowego Stronnictwa Narodowego dr. Mecha. Po czterogodzinnem przesłuchaniu na policji, dr. Mech został odstawiony do sędziego śledczego pod zarzutem działalności antyżydowskiej. Sędzia śledczy po przesłuchaniu zwolnił dr. Mecha.

W Przemyślu wywiadowcy policyjni wraz z policją mundurową dokonali gruntownej rewizji w mieszkaniu wiceprezesa koła Stronnictwa Narodowego, mgr. Włodzimierza Bilana. Po rewizji policjanci przeprowadzili mgr. Bilana wraz z bratem jego, Tadeuszem, do komisarjatu, gdzie zamknięto ich w areszcie policyjnym. Aresztowano również studenta prawa p. Mieczysława Michnowskiego.

Widmo drugiej powodzi w Małopolsce Wschodniej

(—) Wskutek ostatnich opadów atmosferycznych poziom wody na rzekach województwa stanisławowskiego podniósł się znacznie ponad stan normalny.

Poziom wody Bystrzycy nadwórniańskiej podniósł się i płynie nowem korytem, które powstało w ostatnim miesiącu w czasie powodzi. Woda zalała niżej położone pola oraz drogę na przestrzeni 7 klm.

Stan wody na Prucie podniósł się o 2 m. ponad poziom normalny. Woda zniosła nowo zbudowany ostatnio zniszczony przez powódź most między Tatarowem a Worochtą. Komunikacja kołowa między Tatarowem a Worochtą została przerwana.

W powiecie kossowskim woda na Rybnicy podniosła się 1,50 m ponad poziom normalny. Most w Kosowie łączący Kosów z Moskalówką został zniesiony.

Woda na Bystrzynce wynosi 1,50 m. ponad poziom normalny. Most na tej rzece został silnie uszkodzony. Komunikacja kołowa przerwana.

kStan wody na Czeremoszu 2,90 ponad poziom normalny. W Kutach stan wody nad Czeremoszem wynosi 1,85 m ponad poziom normalny.

Na skutek zarządzenia władz uruchomiona została akcja przeciwpowodziowa.

Samobójstwo kupca na skutek trudności podatkowych

(—) Z Ostrzeszowa donoszą:

W czwartek o godz. 6 kierownik parowozu pociągu, zdążającego z Ostrowia w kierunku Ostrzeszowa, zauważył niedaleko od stacji Ostrzeszów zwłoki, leżące wzdłuż toru. Pociąg zatrzymano i natychmiast zaalarmowano stację Ostrzeszów.

W zwłokach, w straszliwy sposób zmasakrowanych i rozwleczonych na długiej przestrzeni toru, rozpoznano niebawem znanego obywatela m. Ostrzeszowa, śp. Szczepana Perskiego, zamieszkałego przy Rynku, kupca i obuwnika.

Śmierć nastąpiła prawdopodobnie w nocy wskutek przejechania przez pociąg pospieszny Poznań-Lwów.

Wiadomość o tragicznym wypadku zelektryzowała całe miasto; tłumy ludzi od rana zaległy tor kolejowy, komentując w przygnębieniu śmierć śp. Perskiego i jej przyczyny.

Nie ulega wątpliwości, że śp. Perski miał w ostatnich czasach znaczne kłopoty materjalne, które, być może, skłoniły go do tak rozpaczliwego kroku. Mówią tutaj również, że śp. Perskiemu groziła licytacja za zaległości podatkowe.

Tragicznie zmarły osierocił żonę i nieletnie dzieci.

Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo-lekarska, która wszczęła dochodzenia.

Człowiek, który rozrzuca pięciozłotówki

(—) Z Warszawy donoszą:

Znany z oryginalnej filantropji obywatel ziemski, Bolesław Chomiński, który zasłynął na ulicach Wilna i Warszawy, znowuż pojawił się w stolicy. W taksówce ruszył pod hotel Brühlowskiego ulicą Niecałą, następnie zakręcając w Wierzbową. Dookoła taksówki pędził tłum dziadów i motłochu, którzy już dobrze znają postać starca.

Chomiński tym razem znowu spłatał figla, udając, że chce rzucić pieniądze i chowając je następnie do kieszeni. Wywołało to burzę okrzyków wśród tłumu.

Podobno władze zamierzają pociągnąć Chomińskiego do odpowiedzialności administracyjnej za zakłócenie spokoju publicznego przez ściąganie tłumów nędzarzy i mętów.

Zemsta chłopska

(—) W pow. nieświeskim zdarzył się wypadek krwawej zemsty rodowej. We wsi Kuncewicze niejaki Woniłło w kłótni po pijanemu zabił swego sąsiada Sachę, za co został aresztowany i przebywa w więzieniu, gdzie oczekuje na wyrok. W parę tygodni po tem zabójstwie znaleziono na łące uduszoną przez nieznanych sprawców 5-letnią córkę Woniłły. Według ogólnego mniemania zbrodnię tę popełnili krewni zabitego Sachy. Po kilku dniach znowu nieznani sprawcy strzelili z ukrycia do żony Woniłły, lecz na szczęście nie trafili. Łącznie z temi wypadkami skrytobójstwa, na łąkach Woniłły zostały zniszczone stogi siana, a zbrodnicza ręka podpaliła kopiec zżętego żyta.

Policja prowadzi dochodzenie i aresztowała syna Sachy, podejrzanego o powyższe zbrodnie z zemsty za śmierć ojca.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(—) **WALNE ZGROMADZENIE** Stow. Żyd. Słuchaczy U. J. „Ognisko", Koła Bielsko-Biała, odbędzie się jutro w poniedziałek, o g. 8.30 wiecz., w sali Gminy żydowskiej w Bielsku, ul. Mickiewicza 22.

(—) **ŻTTN „MAKKABI" BIELSKO** komunikuje: Sekcja wysokogórska urządza w czasie od 20-go do 31-go sierpnia wycieczkę w Tatry, połączoną z kursem taternickim. Zgłoszenia w sekretarjacie, Bielsko, Mickiewicza 14.

(—) **DLA PRZEBYWAJĄCYCH W SZCZYRKU LETNIKÓW** urządza się pojutrze we wtorek, 8. bm. wycieczkę na Halę Boraczą (zwiedzenie schroniska im. Nordaua), oraz na Suchą Górę. Zgłoszenia przyjmuje się w pensjonacie „Zacisze" w Szczyrku. Schronisko im. Nordaua na Boraczej: Wszystkie miejsca dla letników są narazie zajęte. Dopiero w ciągu następnego tygodnia będą znów wolne pokoje.

(—) **ZAWODY PIŁKI WODNEJ** o mistrzostwo ligi między E. K. S. Katowice a bielskim „Hakoahem", rozegrane w ub. czwartek w pływalni w Lesie Cygańskim, ukończyły się wysokiem zwycięstwem tegorocznego leadera ligi, E. K. S.-em 7:0 (4:0). Gra bez większych emocyj, przy ogólnej przewadze drużyny katowickiej. Z powodu pochmurnego nieba mało publiczności. Sędziował p. Lerner z Bielska.

(—) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** W pociągu Dziedzice—Bielsko usiłowała wczoraj niejaka Janina Borówna popełnić samobójstwo przez zażycie 50 gr. lysolu. Zaalarmowane przez służbę pogotowie ratunkowe przewiozło denatkę w stanie bardzo groźnym do szpitala miejskiego w Bielsku.

(—) **REPERTUAR KIN:** Apollo: „Król włóczęgów" (Sasza Rasilov). Miejskie Biała: „Kinomanjak" (Harold Lloyd). Miejskie Bielsko: Nieczynne.

Z światowego zlotu skautów w Gödöllö



Donosiliśmy już, iż w miejscowości węgierskiej Gödöllö odbywą się światowy zlot skautów. Na otwarcie zlotu odbyła się wspaniała defilada, którą odebrali regent Horthy (na lewo) i twórca ruchu skautowskiego lord Baden-Powell (na prawo).

— **WYSTĘPY „DI IDISZE BANDE" NA PROWINCJI.** Znakomity zespół „Di Idisze Bande", który ostatnio zbierał laury w krakowskiej „Bagateli", udał się na tournee po Małopolsce, które obejmuje: Niedziela, 6 bm. Jarosław; Poniedziałek 7 bm., wtorek 8 bm., środa 9 bm., czwartek, 10 bm. Truskawiec, Drohobycz, Borysław. W programie: „Tanct Idełech, Tanct", „Di Welt szokelt zich" i ostatnie przeboje p. n. „Alc wert gekaszert".

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 59	SIERPIEŃ 6 NIEDZIELA 14 Ab 5693	Zachód słońca 19 m. —

Kraków w dniu Święta Strzeleckiego

(—) W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Krakowie uroczystości, związane z obchodem 25-lecia Związku Walki Czynnej i dorocznym Marszem Szlakiem Kadrówki. Miasto przybrało odświętny wygląd, dzięki dekoracji domów, chorągwiami o barwach państwowych i miejskich Na Rynku gł. ustawiono slupy z emblematami Związku Strzeleckiego. Na wielu domach i wystawach sklepowych umieszczono udekorowane portrety marszałka Piłsudskiego.

Wczorajsze uroczystości rozpoczęły się o godz. 8 rano hejnałem strzeleckim z wieży Marjackiej, Zkolei odbyła się Msza św. w katedrze na Wawelu, na którą przybyli przedstawiciele władz. Równocześnie odbyło się nabożeństwo w świątyni postępowej oraz w świątyniach innych wyznań.

W godzinach wieczornych odbyły się capstrzyki orkiestr, po których nastąpiło wielkie zebranie obywatelskie na Rynku gł. Przemówił tutaj wiceprezydent miasta dr. Klimecki, przedstawiając ideologię obchodu. Po zebraniu uformował się pochód, który ruszył do Oleandrów.

Dziś nad ranem nastąpił w Oleandrach start do Marszu Szlakiem Kadrówki.

Jak uzyskać przyjęcie na Wydział lekarski U. J.?

(:) Z Dziekanatu Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego komunikują: Podania o przyjęcie na Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego przyjmuje Sekretarjat Dziekana tu Wydziału lekarskiego od 1 września do 15 września br. włącznie. Po tym terminie żadne podania nie będą przyjmowane.

Do podań należy dołączyć: 1) świadectwo dojrzałości, a jeśli w niem niema postępu z języka łacińskiego, to również świadectwo egzaminu z tego przedmiotu w zakresie 8-miu klas gimnazjalnych; w wyjątkowych wypadkach Dziekan może zezwolić na przedstawienie takiego świadectwa w terminie późniejszym, najdalej jednak do 31 grudnia 1933. O przyjęcie starać się mogą w pierwszej linji kandydaci, posiadający świadectwa dojrzałości z gimnazjów na terenie Województwa Krakowskiego, Kieleckiego i Śląskiego; kandydaci z innych Województw mają minimalne szanse przyjęcia; 2) metrykę chrztu lub urodzenia; 3) świadectwo przynależności gminnej; 4) dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej; 5) krótkie curriculum vitae z podaniem imion i zawodu rodziców i adresem ich zamieszkania; 6) potwierdzenie badania przez uniwersytecką Komisję lekarską (kandydaci starający się o przyjęcie na Wydział lekarski będą badani w czasie między 4 września a 30 września 1933; 7) ewentualnie świadectwa studjów w innych Uniwersytecie (na lata wyższe); 8) kwit na złożoną w Kwesturze U. J. opłatę manipulacyjną w kwocie 10 zł.

Wszystkie załączniki mają być przedłożone w oryginałach.

Starający się o odroczenie czesnego mają nadto złożyć świadectwo niezamożności na przepisanym dla Uniwersytetu Jagiellońskiego blankiecie, potwierdzone przez Urząd podatkowy.

Z powodu zbyt małej liczby miejsc w pracowniach i salach wykładowych liczba przyjętych na I. rok studiów będzie ograniczona. na wyższe zaś lata przyjęcie możliwe jest w ograniczonym zakresie tylko z Uniwersytetów polskich. Dziekan nie przyjmuje w sprawach przyjęcia nikogo osobiście. Rozstrzygnięcie podań przez Radę Wydziałową nastąpi między 20 a 30 września 1933.

Przed Zjazdem Słowiańskich Kas Oszczędności w Krakowie

(—) W związku z utworzeniem w roku ubiegłym Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności, do którego wchodzą przedstawiciele Polski, Czechosłowacji i Jugosławji — odbyło się onegdaj w Krakowie posiedzenie przygotowawczego Komitetu Organizacyjnego I-go Kongresu Słowiańskich Komunalnych Kas Oszczędności. Kongres ma się odbyć w dniach 18 i 19 września br. w Krakowie

Na zebraniu postanowiono utworzyć szerszy Komitet Organizacyjny Zjazdu oraz omówiono szereg najbliższych zadań związanych z przygotowaniem Zjazdu, oraz przyjęciem gości słowiańskich w Krakowie. Dla celów Kongresu zostały powołane biura, informacyjne, kwaterunkowe i prasowe.

Zgon samobójczyni w szpitalu

(—) (rg) Wczoraj donieśliśmy o zamachu samobójczym, jaki popełniła na polach u wylotu ul. Juljusza Lea, 22-letnia Marja Stachnik z Lublina. Napiła ona się esencji octowej. Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak zajęcia.

Jak się dowiadujemy, Stachnikówna po przewiezieniu do szpitala św. Łazarza zmarła w dniu wczorajszym.

Niemiła przygoda motorowego

(—) (rg) Niemiła przygoda wydarzyła się Adamowi Majerowi, motorowemu tramwaju, przejeżdżając wozem tramwajowym ul. Zwierzyniecką zauważył on, iż mijający wóz jednokonny zawadził kołem o tramwaj i zdrapał lakier, pokrywający ścianę wozu tramwajowego. Usiłował on wobec tego zatrzymać woźnicę i chciał doprowadzić go do Komisarjatu. W obronie woźnicy stanęło jednak dwóch osobników, którzy poturbowali Majera, a skorzystał z tego woźnica, który zbiegł.

Spłoszone konie galopowały ul. Lubicz

(—) (rg) Ulicą Lubicz jechał dwukonny zaprzęg wojskowy 5 Baonu Saperów, powożony przez Szymona Nazara, szeregowca W pewnym momencie — z niewiadomych przyczyn — spłoszyły się konie i gdy woźnica usiłował je zatrzymać zerwały lejcy i poniosły.

Pędząc galopem wpadły konie na chodnik, który biegły wywołując popłoch. Przed mostem kolejowym potrąciły o latarnię, zrywając ją, poczem biegnąc dalej zaczepiły o stolik inwalidy Stefana Bruzdy. Dopiero przechodzący ulicą szeregowy Henryk Wilk, zatrzymał pędzące konie. Wypadku z ludźmi nie było. Jedynie inwalida Bruzda poniósł stratę w wysokości 10 zł., z powodu rozbicia stolika.

— **DZIŚ DYŻUR DZIENNY I NOCNY APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77. i w Podgórzu Rynek 1. Tylko dzienny: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36.

— **PREZYDENT M. KRAKOWA** Dr. Mieczysław Kaplicki rozpoczął w dniu dzisiejszym kilkutygodniowy urlop. Zastępstwo obejmuje p. Wiceprezydent Witold Ostrowski.

— **NOWE DARY DLA MUZEUM NARODOWEGO** wpłynęły ostatnio, a mianowicie pamiątki po Helenie Modrzejewskiej, złożone przez p. Marję Popielecką, obraz „Djabeł Rokita“ malowany i ofiarowany przez artystę malarza Stanisława Radziejowskiego oraz klocki drzeworytnicze Florjana Cynka z rysunków Matejki, ofiarowane przez córki artysty pp. Marję i Zofję Cynkówny

— **NA FUNDUSZ BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO** złożyli w dalszym ciągu: Urzędnicy wydziału IX. sanitarnego Magtu w Krakowie zł. 3,050, Urzędnicy krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego zł. 1.000. Dr. Rudolf Radzyński wicedyrektor Izby Przem Handl. w Krakowie zł. 250, Inż. Karol Rolle, senator R. P. w Krakowie zł. 500, Andrzej Różycki w Krakowie zł 500. Dr. Ludwik i Marja Schneiderowie zł. 1,500, Bolesław Sikorski zł. 10, Dr. S. Oberlender w Krakowie zł 50. Klub Aptekarzy w Krakowie zł. 50, Współdzielczy Bank Kredytowy w Krakowie zł. 10. Mieczysław Filipek zł. 2, Zbigniew Benedyktowicz zł 30, Dr. A. W. na ręce prezydenta miasta Dra Kaplickiego zł 1,000, Towarzystwo Kontynetalne dla Handlu żelazem Kern i Ska w Krakowie zł. 3.000, Inż. E. Cichocki w Krakowie zł. 5. Roman Grunwald w Krakowie zł. 1,000, Polski Związek Zaw. Prac Handl. i Biur. w Krakowie zł. 150, Józef Hanak w Krakowie zł. 5, Chaskel Langrod zł. 5, Stowarzyszenie Drukarzy i Pokrew. Zawodów „Ognisko“ w Krakowie zł. 50. Związek niższych funkcjonarjuszy Państw. R. P. zł. 50, Adam Skotnicki w Krakowie zł. 50, Mgr. Leon Solecki zł. 100, Dyr. Leopold Spira zł. 250, Wojciech Stankiewicz zł 100. Feiwel Stempel zł. 600. Inż. Architekt Stefan Strojek zł. 250, Inż. Dr. Józef Taub zł. 250, Dr. Samuel Tilles adw. zł. 500, Dr. Józef Topolnicki w Krakowie zł. 25, Jan Toboła zł. 10, Bertold Weinsberg zł. 1.000, Dr. Piotr Wielgus zł. 250. Dr. T. Wroniecki zł. 200. Mgr. Jan Mermer zł. 50. Zgłoszenia, deklaracje, wyjaśnienia itd. kierować należy do Sekretarjatu Komitetu Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie przy Wydz. IV Magistratu, telefon Nr. 111-92. Datki składać można w P. K. O. Nr. konta 400.100 lub w Gł. Kasie miejskiej Magistratu, względnie w redakcjach i administracjach krakowskich dzienników.

— **WYSTAWA PRAC KONKURSOWYCH NA GMACH MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE.** W ostatnich dniach zwiedziło szereg osób zagranicznych wystawę, wyrażając się z uznaniem o nagrodzonych pracach. Liczni goście z Włoch i Francji przejeżdżający przez Kraków nie omieszkali zwiedzić wystawy, która tylko jeszcze kilkanaście dni będzie otwarta. Wystawa otwarta codziennie. Towarzystwo Techniczne ul. Straszewskiego 26.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH.** W ciągu ubiegłego tygodnia zgłoszono w Miejskim Urzędzie zdrowia 4 wypadki szkarlatyny, 3 tyfusu, 2 dyfterji, i 1 ospy wietrznej.

— **ŚLUSARZ I PŁÓTNO INTROLIGATORSKIE** Zatrzymano Duraka Stanisława (lat 47), z zawodu ślusarza za kradzież w sklepie Jakóba Grossfelda, przy ul. Agnieszki Nr. 11. sztuki płótna introligatorskiego, wartości 200 zł. Płótno zostało odebrane.

— **FIGIEL I ROWER.** Figiel Michał, zam. przy ul. Dąbrowskiego Nr. 16, zgłosił do policji, że skradziono mu rower wartości 89 zł., pozostawiony chwilowo bez nadzoru przy ul. Kopernika — Fusch Adolf, zam. w Krakowie przy ul. Barakowej Nr. 1, zgłosił, że nieznany sprawca skradł mu z zamkniętej komórki, przez urwanie kłódki rower męski wartości 200 zł.

— **NIEDŁUGO CIESZYŁ SIĘ TĄ WÓDKĄ.** Zatrzymano Szeląga Władysława (lat 19), zam. przy ul. Grzegórzeckiej Nr. 141, za kradzież paczki z wódką, wartości około 65 zł., dokonanej z przejeżdżającego samochodu ciężarowego Państw. Wytwórni Wódek na ul. Fabrycznej, na szkodę Piotra Mikalczyka, zam. w Król Hucie. Paczkę odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **HISTORJA DWÓCH MIESZKAŃ.** Cholewa Kalman, zam. przy ul. Nowej Nr. 1 w Krakowie, zgłosił, że nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania, za pomocą wybicia szyby i skradł zegarek złoty, męski i parę spodni, ogólnej wartości 130 zł. Schterling Anna, zam. w Krakowie, przy ul. Podbrzezie Nr. 4, zgłosiła, że nieznany sprawca dostał się do jej zamkniętego mieszkania, przez otwarcie drzwi za pomocą podrobionego klucza i skradł jej walizkę fibrową z garderobą damską wartości 60 zł.

— **KTO MA TĘ PIPĘ?** Zatrzymano Budzyna Bronisława (lat 19) za kradzież pipy mosiężnej, wartości 35 zł. na szkodę Karola Bierona, zam. przy ul. Spiskiej Nr. 1. w Krakowie. Kradzieży dokonano w czytelni na Krzemionkach. Pipy nie odebrano, gdyż jak twierdzi Budzyn, sprzedał ją nieznanemu mu osobnikowi.

— **SZESNASTOLETNIA ZŁODZIEJKA.** Rapacz Ludwik zam. w Krakowie przy ul. Cmentarnej l. 7, zgłosił, że Zofja Dudzianko (lat 16), służąca, skradła na szkodę Anny Szarał, gotówki 300 zł. i uciekła. Miejsce pobytu Dudzianko jest znane.

— **NA DWORCU WCIĄŻ KRADNĄ.** Zatrzymano Lewi Izraela (lat 20), za kradzież walizki na dworcu osobowym w Krakowie, na szkodę Guli Jana, zam. w Warszawie przy ul. [illegible] Nr. 12. Walizkę odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Knapik Jan (lat 22), inkasent z browaru tarnowskiego, zam. w Krakowie przy ul. Lipowej Nr. 1, zgłosił, że na dworcu kolejowym w Krakowie w czasie snu w poczekalni III kl. skradziono mu z tylnej kieszeni spodni portfel z [illegible] 130 zł. i bilet kolejowy z Krakowa do Chrzanowa. Marszałowa Róża, zam. w Sopotach, zgłosiła, że na dwor-

cu kolejowym w Krakowie zgubiła portfel z kwotą 110 zł., czek na 800 zł. i bilet kolejowy z Rabki do Poznania.

—ooo—

— ZBIÓRKA UCZESTNIKÓW WYCIECZKI PIESZEJ ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO DO OJCOWA. II. grupy dziś w niedzielę, o godzinie 5 rano prowadzi kol. Wendum, przy końcu ul. Długiej.

—ooo—

— WAŻNE DLA RODZICÓW. Ponieważ za rok, t. j. w roku szkolnym 1934/1935 nie będzie już otwarcia IV. kl. gimn. — zaleca się rodzicom, by zaraz wpisywali swe dzieci. które ukończyły VI. Oddział szkoły powszechnej, do I-szej kl. gimn. z łaciną według nowego ustroju (dawna III. kl. gimn.). Wpisy do tej klasy i wyższych (do VI. kl. włącznie) przyjmuje: Pryw. Gimn. Koedukacyjne im. H. Kołłątaja, Kraków, Czapskich 5 (chwilowo z powodu remontu: Studenska 14. I. piętro. telefon 148-08). Opłaty bardzo niskie. 3245kr

—ooo—

AMAZONKI 20-GO STULECIA.



(—) W miejscowości angielskiej Ranelach odbywają się obecnie kobiece mistrzostwa świata w strzelaniu z łuku. Jak widać tradycje Amazonek żyją w całej pełni...

ZE SPORTU.

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA POLSKI.

(—) Po wielu latach przerwy będzie Kraków znów świadkiem sensacyjnych spotkań pływackich w ramach mistrzostw, które z ramienia PZP organizuje Cracovia w dniach 13, 14 i 15 bm. Bezsprzecznie największe zaciekawienie ogniskuje się na dwu asach naszego pływactwa Bocheńskim i Karliczku Biegi na 100. 200, 400 i 1500 m w stylu dowolnym zapowiadają się więc jak nigdy dotąd Niemniej sensacyjnie wypadnie spotkanie sztafet zgłoszonych przez AZS, EKS, Cracovię i Legję, Jeżeli uwzględnimy, iż każda z nich posiada w swych szeregach wybitne jednostki.

Fenomenalny Karliczek będzie również niedoścignionym w pływaniu na wznak, gdzie czasy jego równe są najlepszemu poziomowi europejskiemu. Pawlik, Makowski, Szrajbman i Choina będą doskonałem tłem dla jego wyczynów. Styl klasyczny reprezentowany będzie przez świetnego Polaka. Szrajbamnana II. Minkowskiego. Bogutha i Choinę, którzy obecną formą swą zapowiadają nowe rekordy polskie

Rolę Bocheńskiego i Karliczka u panów odegrają u pań w biegach Kratochwilówna i Jarkuliszówna. Pierwsza, rekordzistka Polski, spotka się z dochodzącą ją Morawską w biegu na 100 m. Jarkuliszówna natomiast w biegach klasycznych napotka na bardzo poważny opór ze strony koleżanek śląskich oraz zawodniczek Legji.

Godnem uzupełnieniem programu będą skoki pań i panów. Wieloletni mistrz Maerz i Klauzówna wystąpią w towarzystwie konkurentów, którzy znacznie poważniej niż w latach poprzednich utrudnią obu mistrzom dalsze powtórzenie wieloletnich sukcesów.

Mistrzostwa zapowiadają się więc sensacyjnie a odpowiednia organizacja ze strony specjalnej Komisji, wyłonionej przez Cracovię, przygotowuje im odpowiedni teren.

Francuski lot przez Atlantyk

Lotnicy chcą dolecieć bez lądowania do Małej Azji lub Indyj

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

(:) Nowy Jork. 5. 8. (R) Lotnicy francuscy Codos i Rossi wystartowali dziś o godz. 4.41 rano do lotu transatlantyckiego z zamiarem pobicia dotychczasowego lotu dystansowego. Zabrali oni z sobą 2 tysiące litrów benzyny i sądzą, że zapas ten starczy im do dotarcia do Małej Azji lub do Indyj. Postanowili oni nie lądować wcześniej aż do czasu zupełnego wyczerpania materjałów pędnych.

Nieudały start do lotu w stratosferę

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy York, 5. 8. (R) Przy udziale wielkich tłumów ludności nastąpił dziś w Chicago zapowiadany start kapitana Settle do lotu w stratosferę. O godzinie 9.5 wedle czasu środkowo-europejskiego puszczono liny i balon powoli zaczął się wzbijać wgórę. Osiągnąwszy wysokość zaledwie 250 metrów, balon zatrzymał się w powietrzu a wkrótce potem zaczął zwolna opadać unoszony prądem powietrznym i po 20 minutach wylądował w pobliżu torów kolejowych. Kapitan Settle oświadczył, że lot nie powiódł się z powodu uszkodzenia powłoki balonu.

Spisek terorystów faszystowskich w Bostonie

Planowali zamach na Roosevelta i Hoovera

(:)Nowy Jork. 5. 8. (R) W Bostonie aresztowała policja 4 młodych osobników, stojących pod zarzutem podłożenia w gmachu giełdy nowojorskiej bomby gazowej. W mieszkaniu ich znaleziono 3 maszyny piekielne zapakowane i gotowe do wysyłki. Były one zaadresowane do prezydenta Roosevelta, dawnego prezydenta Hoovera i do socjalistycznego kandydata na prezydenta podczas ostatnich wyborów, Normana Thomasa. Aresztowani są członkami tworzącej się partji faszystowskiej.

Pakt czterech na drodze do samobójczego końca

Paryż, 5. 8. PAT. Pakt 4rech nie przestaje być tematem zainteresowania [illegible] nej Francji. W ocenie porozumienia rzymskiego bierze górę sceptycyzm nawet w środowiskach niedawno jeszcze popierających bezapelacyjnie koncepcje Mussoliniego. Utrzymuje się wrażenie, że **pakt 4-rech znajduje się na drodze do samobojczego końca i że bez niczyjego wysiłku przejdzie do lamusa jak wiele** jego poprzedników.

„Le Quotidien“, porównując tekst paktu w języku francuskim, włoskim, i angielskim twierdzi, że są one niezgodne i dlatego interpretacja ducha konwencji rzymskiej jest różna. Omawiając list gwarancyjny ministra Paul-Boncoura, przesłany sprzymierzeńcom Francji dziennik pisze z nieukrywaną ironją, że są to „miłe bileciki“. Dziś wszystkie te „bileciki“, które odegrały rolę flankowego ubezpieczenia nie mają znaczenia, a pozostaje sama rzeczywistość, której wyraz dały poglądy Mussoliniego i Gömbösa na temat rewizji traktatów tudzież głos „Gazety Kolońskiej“, że wielkie zadania prawdziwego pokoju europejskiego przeszły dziś z rąk Ligi Narodów do rą sygnatarjuszy paktu 4-rech.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 5. VIII. PAT. Giełda warszawska w soboty nieczynna. Dolar pryw. z godz 12,30 6,57. Pożyczki polskie w N. Jorku: dillonowska 69 i pół stabilizacyjna 69 7/8.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 5. 8. 1933 r. Ceny transakcyjne: Żyto 1155 ton 16 i pół, Żyto 60 ton 16,46, Żyto 30 ton 16,35 Ceny orjentacyjne: jęczmień 64—66 kg. 14 i pół— 15 i pół, jęczmień 68 kg. 15 i pół—16. Maka żytnia 26—26 jedn. czw, reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 5. VIII. PAT. Paryż 20,25 3/4, Londyn 17,10, N. Jork 3.79. Belgja 72,17 i pół, Włochy 27.15, Hiszpanja 43,20, Holandja 208,65, Berlin 123,20, Wiedeń 72,80, noty 58, Sztokholm 88,20, Oslo 85.95, Kopenhaga 76,50, Praga 15,33, Warszawa 57,75, Białogród 7, Ateny 2,95, Konstantynopol 2,48, Bukareszt 3,08, Helsinki 7,55.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork. 4 8. Zamknięcie. Dillonowska 69,50. Stabilizacyjna 69.875. Dolarowa nienotowana, Warszawska nienotow. Śląska nienotow. Tendencja utrzymana.

ZMARLI:

(:) **BŁ. P. MICHAŁ FRÄNKEL.** Onegdaj zmarł w Krakowie w 80-tym roku życia. błp. Michał Fränkel, znany i poważany obywatel naszego miasta. Zmarły poza swą działalnością zawodową jako kupiec i przemysłowiec należał do najbardziej czynnych pracowników w dziedzinie społecznej i charytatywnej. Przez długie lata piastował bł. p. Michał Fränkel godność prezesa Stow. rękodzielników „Szomer Umonim“, był przełożonym Bóżnicy Deichesa. oraz Stow. religijnego „Menachem Awajlim“. M. in. współpracował też nader czynnie w założonem przed dwoma laty stowarzyszeniu „Zedaka Laanijim“, którego prezesurę objął po wyjeździe p. Imbera do Palestyny. Dla zalet serca i charakteru bł. p. Michał Fränkel cieszył się powszechnem poważaniem wśród współobywateli. a zgon jego wywołał ogólne współczucie. Pogrzeb odbędzie się dziś, w niedzielę. o godz. 12-tej w południe z domu żałoby. przy ul. Sarego l. 3.

— Do Tulonu przybyła z wizytą eskadra **włoska składająca się z 4 krążowników i 9** kontrtorpedowców. Wjeżdżającą eskadrę włoską witano strzałami armatniemi przy dźwiękach hymnu włoskiego.

Żałosny powrót z hitlerowskiego „raju“

Jak agitatorzy hitlerowscy obałamucili grupę bezrobotnych

(:) **Katowice.** 5. 8. (K) Jak już donosiliśmy, w dniu 1 sierpnia bezrobotni z Nowej Wsi w liczbie 180, podburzeni przez agitatorów niemieckich, nie przyjęli wypłacanych zasiłków lecz urządzili demonstrację i potem gromadnie na dane hasło hitlerowskie **przeszli przez zieloną granicę do Zabrza.** Tam umieszczono ich w jakimś baraku i poczęstowano jakąś zupką, która w smaku absolutnie nie przypominała obiecanej im przez agitatorów niemieckich dobrze okraszonej słoniną i kiełbasą. Cały ten incydent był oczywiście przez Niemców przygotowany.

Na granicy czekały samochody z hitlerowcami z orkiestrą i aparatami fotograficznemi, któremi odfotografowano „ofiary“. Po uformowaniu pochodu, hitlerowcy z obałamuconymi bezrobotnymi z Nowej Wsi przemaszerowali ulicami Zabrza, a następnie umieszczaono ich w domu sportowym. **Wczoraj zawiadomili Niemcy władze polskie, że wszystkich odstawią z powrotem do granicy polskiej.** Obałamuceni przez agitatorów niemieckich bezrobotni zostali wyzyskani przez hitlerowskich prowokatorów i **stali się tylko narzędziem nikczemnej antypolskiej demonstracji.** Wczoraj około godz. 6.30 wieczorem na mostek graniczny w Pawłowie władze **niemieckie odstawiły samochodem pierwszy transport bezrobotnych, lecz polskie władze bezpieczeństwa zażądały od władz niemieckich dokładnego wykazu tych bezrobotnych, aby udaremnić ewentualne przejście na teren Polski osobników nie mających nic wspólnego gz powyższym incydentem.** Ponieważ Niemcy nie mieli przygotowanego takiego spisu oświadczyli, że przekaża bezrobotnych dopiero dzisiaj rano.

Wczoraj jeszcze przeszli przez granicę ci, którzy posiadali karty cyrkulacyjne. Było ich 49. Sporządzono protokuły, poczem puszczono ich do domu. Dzisiaj około godziny 7 rano Niemcy przysłali władzom polskim żądany wykaz, poczem partjami po 28 osób co pół godziny odstawiono do granicy. Wszyscy bezrobotni w liczbie 126-ciu, zgodnie zeznają, że **do incydentu namówiło ich 6 podżegaczy hitlerowskich, którzy pozostali zagranicą.** Przymusowych „reemigrantów“ oczekiwały na pograniczu tłumy ludności. Zajście powyższe powinno być przestrogą dla ludności Górnego Śląska, aby nie dawała posłuchu nikczemnym prowokacjom hitlerowskim.

SĄD DORAŹNY W KATOWICACH

(:) **Katowice.** 5. 8. (K) W środę, dnia 16 bm., przed sądem okręgowym w Katowicach toczyć się będzie rozprawa karna w trybie doraźnym. Na ławie oskarżonych zasiędzie 4 bandytów pod zarzutem dokonanego morderstwa na osobie Janiny Kubistowej z Ochojca. Są to: Poloczek, Ksiądz, Godzik i Dusik. Przewodniczyć rozprawie będzie sędzia dr. Arzt, oskarżać będzie prokurator dr. Kulej. Wszystkim oskarżonym grozi szubienica.

TRAGEDJA URZĘDNIKA BANKOWEGO

:) **Sosnowiec.** 5. 8. (K) Wczoraj rano wyskoczył z okna III. piętra przy ul. Modrzejowskiej 20 w Sosnowcu Leon Tepper, ponosząc śmierć na miejscu. Tepper był urzędnikiem bankowym i wskutek choroby stracił posadę. W ostatnich dniach zachorował na tyfus i w czasie silnej gorączki wyskoczył oknem.

Więźniowie musieli wybudować pomnik Horsta Wessela

Berlin, 5. 8. W obozie koncentracyjnym w Dachau odbyło się wczoraj odkrycie pomnika Horsta Wessela, zbudowanego przez tamtejszych więźniów politycznych.

Na uroczystość przybyli dygnitarze hitlerowscy, a m. in. szef sztabu SA. Roehm i przywódca sztafet ochronnych (SS) Himmler

Lonoyn, 5. 8. ŻAT. Otwarty tu został pierwszy zjazd żydowskich organizacyj akademickich w Ameryce i Europie. Zjazd otworzył prof. Samuel Aleksander. Prof. Einstein przesłał powitanie, w którem pisze m. in.: „Wydaje mi się rzeczą nader doniosłą, aby Żydzi niemieccy uznani zostali za mniejszość narodową“. Pozatem przemawiał prof. Brodetzki, er Filip Hartog i inni.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa, 5. 8. **ŻAT. Jak** się dowiaduje Ż. A. T-na, rząd **niemiecki nakazał** aresztować delegatów **zjednoczonego komitetu** dla walki z **prześladowaniami Żydów** w Niemczech, posła Wiślickiego **i redaktora** Turkowa, którzy uczestniczyli **w konferencji amsterdamskiej,** na wypadek **gdyby wracali przez** Niemcy, Kupiec Józef Wiślicki, **który wracał** z Amsterdamu do Polski **zatrzymyna** został w Niemczech i poddany **szczegółowej rewizji, aczkolwiek** wszystkie **dokumenty** miał w porządku. Urzędnicy niemieccy **tłómaczyli** się tem, że otrzymali telefonogram, **ażeby** koniecznie aresztvwać Wiślickiego i jego towarzysza, Chodziło im o posła Wiślickiego i red. Turkaowa.

Warszawa, 5 8. PAT. W drugim dniu meczu tennisowego Polska—Włochy rozegrano grę podwójną. Zwyciężyli Włosi Sertorio-Taroni, bisjąc dossonały zespół polski Hebda-Witman 6:2, 3:6, 2:6, 6:4.

Kielce, 5. 8. PAT. Na drodze między wsiami Pękosławiem a Wierzbicą powiatu miechowskiego postrzelony został z ukrycia **Fajwel Rygier.** Ranny w drodze do szpitala zmarł. Energiczne śledztwo doprowadziło do wykrycia sprawcy w osobie Tomasza Soczówki, który dokonał zabójtwa z namowy Józefa Smagały. Winnych aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

(:) **Berlin** 5. 8. Na pograniczu czechosłowacko-niemieckiem w okolicy Schmiedebergu w Saksonji podjęła policja polityczna akcję przeciw komunistom i socjalistom, aresztując przeszło 80 osób.

Berlin, 5. 8. Lotnik szybowcowy Schmidt wylądował wczoraj wieczór na lotnisku Korschenruh pod Królewcem. Przebywał on w powietrzb na asmolocie bezsilnikowym 38 godzin 37 minut przez co pobił dotychczasowy rekord światowy wynoszący 21 godzin 34 minut.

(:) **Bukareszt.** 5. 8. PAT. Komunikat urzędowy donosi o zniesieniu stanu oblężenia w całym kraju. Stan wojenny wprowadzony został na okres 6-ciu miesięcy, który skończył się w dniu wczorajszym.

(—) **Simla.** 5 8. PAT. Dziś rano eskadry powietrzne nie bombardowały pogranicznych miejscowości, położonych na północnym zachodzie półwyspu. 24 samoloty krążyły jedynie przez dłuższy czas nad terytorjum Bajaur. Wczoraj Kotkai było ponownie obrzucone bombami.



WOLNE POSADY

Samodzielna modniarka zostanie przyjęta od zaraz. Zgłoszenia Gletzer. Grodzka 29. 3297kr

CHŁOPCA do praktyki kuśnierskiej przyjmie — Grubner Kraków, Grodzka 55. 1703g

PIERWSZORZĘDNY sklep kolonjalny poszukuje rutynowanego ekspedjenta. — Wymagane: kaucja, świadectwa i referencje. Kraków, Skrytka pocztowa 121. 3305kr

POSZUKUJEMY chłopca do praktyki tapicerskiej. Zgłoszenia: Firma S. Manne, Kraków, Szpitalna 6. 3302kr

Poważne przedsiębiorstwo odzieżowe poszukuje na stanowisko kierownika filji do **Gdańska** pierwszorzędnego fachowca o dobrej prezencji. — Wymagana kaucja zł. 20.000 za odpowiednim zabezpieczeniem. Szczegółowe oferty pod „Konfekcja“ do Adm. „Now. Dziennika“. 3300kr

POWAŻNE przedsiębiorstwo odzieżowe poszukuje na stanowisko kierownika filji do **Poznania** pierwszorzędnego fachowca o dobrej prezencji. Wymagana kaucja zł. 20.000 za odpowiednim zabezpieczeniem. Szczegółowe oferty pod „Konfekcja“ do Adm. „N. Dziennika“. 3299kr

EKSPEDJENTEK zdolnych poszukuje **Magazyn Mód Adeli Holänder Kraków, Grodzka 45.** 1704g

TANIA CZEKOLADA, KOLONIAŁY w miastach krakowskiego, Górnośląskiego szukamy agentów Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Bielołe tni Branżowcy“. 1701g

UWADZE STUDENTÓW, PRAGNĄCYCH WYJECHAĆ NA STUDJA ZAGRANICĘ.

Wydział Zagraniczny Związku Żydowskich Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych w Polsce podaje do wiadomości, iż udziela szczegółowych informacyj o warunkach studjów na uczelniach zagranicą, załatwia przyjęcia na te uczelnie, wydaje międzynarodowe dowody akademickie (C. I. E.), zamiejscowym załatwia wizy oraz organizuje zbiorowe ulgowe przejazdy do Francji, Belgji, Włoch i t. d. Specjalne grupy, organizowane będą b. r. do Palestyny. Wydział Zagraniczny mieści się w Warszawie przy ul. Senatorskiej 22, m. 48. Zamiejscowym udziela się informacyj po załączeniu sumy zł. 2 w znaczkach pocztowych.

Państwowe Seminarjum dla nauczycieli religji mojżeszowej w Warszawie Gęsia 9

Zgłoszenia uczniów od lat 14 przyjmuje Dyrekcja codziennie. Do podania załączyć metrykę, świadectwo szkolne, życiorys, fotografję. Egzaminy wstępne 15 sierpnia.

Nauka bezpłatna, utrzymanie w internacie 45 Zł. miesięcznie. 3303kr

MATRYMONJALNE

URZĘDNICZKA młoda, posażna, pozna inteligen ta na stanowisku. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Cel matrymonjalny“. 1699g

RÓŻNE

OFICEROWIE rezerwy zakupują najkorzystniej wszelkie przybory wojskowe, mundury, czapki, pasy: Censor, Kraków Szewska 18. Żądać cennika. 2602kr

GORSETY i biustniki według fasonów paryskich wykonuje na miarę, po cenach najniższych Pracownia Gorsetów, Ernestyny Löffler. Kraków, ul. Augustyańska 30. 2923kr

CHOROBY serca, basedow, astma, cukrzyca: Sanatorjum „Salus“ Dra Kupczyka, Kraków. 3289kr

LOKALU frontowego w śródmieściu, najchętniej przy ul. Grodzkiej, poszukuje od zaraz. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Lokal“. 1706g

LOKALE

Pokój elegancko umeblowany, utrzymanie lub bez, pianino, telefon dla panienki lub ucznia gimn. do wynajęcia. Opieka rodzicielska. — Zgłoszenia „Dr. J.“ Biuro Stattera, Kraków, Rynek 8. 3287k

Do wynajęcia sklep frontowy oraz pokój z piecem kuchennym przy ul. Kraszewskiego 10. — Wiadomość kamera Szewska 27. 3273kr

1 LUB 2 POKOJE pięknie umeblowane, słoneczne, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Zgłoszenia: Gertrudy 9 m. 10 3309kr

NAUKA I WYCHOWANIE

Włoskiego, lekcji udziela student z Genui. Zgłoszenia pod „Włoskie“ do Adm. N. Dz. 1700g

WPISY na koncesjonowane — Jednoroczne **KURSY HANDLOWE FEINBERGA,** Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Kursy Feinberga celują w przysposobieniu osób starszych do zajęć biurowych. — Czesne 15 zł. miesięcznie. 3275kr

SPRZEDAŻ

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwytworniejszych poleca Wytwórnia Firanek Józef Rottner, dawniej Podgórze, Rękawka, obecnie Sławkowska 11, telefon 176-92. 2806kr

KILIMY artystyczne — Dywany perskie — Grünerowa, Kraków, Wolska 19a. 2529kr

„SPECJALNOŚĆ“ meble kuchenne, przedpokojowe, dziecięce: Kraków, **Szpitalna 24.** 3304kr

DYWANY „RO-CO“ ręcznie wiązane. Oddział fabryczny: Kraków, Tomasza 29. Telefon 177-75. Ceny fabryczne. 3318kr

BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8/II. p. TELEFON 135-70.
SPRZEDA:

DOM nowy, z pełnym komfortem, w dzielnicy handlowej, 9 sklepów — cena 300.000 zł., potrzebna gotówka 120.000 zł., dochód netto 11 proc.

DOM nowy, z pełnym komfortem, cena 110.000 zł., dochód netto 10 proc.

DOM nowy, z pełnym komfortem, cena 95.000 zł., dochód netto 10 proc.

DOM w śródmieściu, cena 120.000 zł., dochód netto 7 proc.

DOM w śródmieściu, cena 110.000 zł., dochód netto 8 proc.

DOM 84 ubikacyj, z komfortem, cena 140.000 zł., potrzebna gotówka 100 tysięcy zł.

DOM nowy, z pełnym komfortem, cena 100.000 zł., potrzebna gotówka 40.000 zł.

ORAZ duże i małe realności w wielkim wyborze. 3319kr

ZAWIADOMIENIE!

Biuro Gelbera, sprzedaży i kupna nieruchomości zostało przeniesione z Alei Krasińskiego na ul. Starowiślna 8/II. p. telefon 135-70. 3320kr

PIERWSZORZĘDNY KAPELMISTRZ (uchodźca żydowski z Niemiec), z ukończonem konserwatorjum we Wiedniu Frankfurcie n/M. udziela sumiennie i gruntownie nauki gry na skrzypcach, od początków aż do gry koncertowej. — Także harmonja, kontrapunkt. Honorarjum skromne. Najlepsze świadectwa i referencje. Obywatel polski, rozmawia po polsku. — Zgłoszenia pod „Kapelmistrz“ do Adm. „N. Dziennika“.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6·00 kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6·26 „ „ 19·..
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·08 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1·28. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Cratułacje 12·50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowa 7, pod zarządem Maksymiljana Feldm